

Trwają rozmowy radziecko- amerykańskie

MOSKWA

Trzeci i czwarty dzień pobytu w ZSRR (sobota i niedziela) prezydent USA — R. Nixon spędzi w Oreadzie na radzieckim wybrzeżu Morza Czarnego. Przed wyjazdem — spotka się on ponownie z sekretarzem generalnym KC KPZR — L. Breżniewem. Na godzinę 12.30 zapowiedziano podpisanie w Moskwie radziecko-amerykańskiego układu handlowego.

(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 151 (8944)

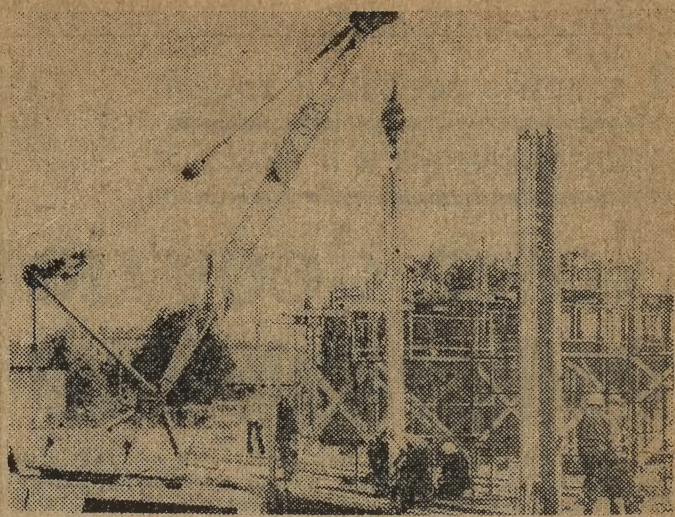
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 29, niedziela 30 czerwca 1974 r.

Program prac UNESCO

28 bm. zakończyła się w Bułgarii 94 sesja Rady Wykonawczej Organizacji d/s Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

Rada postanowiła umieścić na porządku dziennym XVIII Generalnej Konferencji UNESCO sprawę opracowania dwóch międzynarodowych regulaminów: jeden ma dotyczyć wymiany oryginalnych dzieł sztuki między państwami, a drugi — ochrony historycznych zabytków i dzielnic otoczonych nowoczesnym środowiskiem.



Rośnie nam w Krakowie Pałac Prasy. W decydującej fazie — wylaniania się ponad powierzchnię terenu — wkłada budynek redakcyjno-wydawniczy. Do montażu stalowych słupów, stanowiących pierwszą kondygnację budynku przystąpiła brygada Józefa Drzymala z „Mostostal”. Podstawą wielopiętrowego gmachu będzie 28 stalowych słupów, które przy pomocy dźwigów ustawiają „mostostalowcy”.

Fot. JADWIGA RUBIS

KONFERENCJA burmistrzów miast amerykańskich w San Diego (stan Kalifornia) uchwaliła rezolucję, w której zawarte jest żądanie pod adresem administracji amerykańskiej i Kongresu USA zmniejszenia wydatków na cele wojenne i przekazania zaszczerdzonych w ten sposób środków na rozwiązanie najpilniejszych i najbardziej palących problemów miast USA.

IZBA deputowanych parlamentu włoskiego wyraziła wotum zaufania dla centrolewicowego rządu premiera Mariano Rumora. 326 deputowanych głosowało za wotum zaufania a 225 przeciwko.



W BUKARESZCIE rozpoczęły się rozmowy między prezydentem SRR N. Ceausescu i prezydentem ARE, A. Sadatem.

RZECZNIK WATKANU, Federico Alessandrini, potępił 28 bm. rajdy lotnicze Izraela na Liban i określił je jako „akty jawnego terroru”. Prof. Alessandrini wyraził obawę, czy izraelskie naloty nie są częścią większej akcji przygotowywanej przeciwko Libanowi.

PREZYDENT RFN, W. Scheel, opowiedział się za dalszym umocnieniem stosunków między Republiką Federalną Niemiec a krajami socjalistycznymi.

W KOPENHADZE opublikowano apel skierowany do światowej opinii publicznej przez „Komisję badania zbrodni junty wojskowej w Chile”, która zakończyła sesję nadzwyczajną. Komisja domaga się położenia kresu represjom junty oraz przywrócenia w Chile praworządności i demokracji.

Manekin bokserski

Urządzenie treningowe w postaci elektrycznego manekina... bokserskiego skonstruował i opatentował A. Wawrzutka z Bielska-Białej. Powierzchnia manekina podzielona została na obszary, ograniczone przez sygnalizację świetlną, wyłączaną i włączaną przez uderzenie. Elektryczny manekin ułatwia wyrobienie refleksu i pozwala na kontrolowanie przebiegu treningu przez trenera.

Minister Aldo Moro w Krakowie

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze ministra spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Aldo Moro. Omówiono szereg spraw związanych z dalszym rozwojem stosunków między Polską i Włochami w różnych dziedzinach. W rozmowie uczestniczył min. Stefan Olszowski.

Min. Aldo Moro przekazał przewodniczącemu Rady Państwa w Warszawie — wazę etruską z VI wieku p.n.e. pochodzącą z wykopalisk prowadzonych na terenie dzisiejszej Toskanii.

Tego dnia premier Piotr Jaroszewicz przyjął min. Aldo Moro. Przedmiotem rozmowy, która toczyła się w przyjaznej atmosferze, były najważniejsze problemy międzynarodowe oraz zagadnienia rozwoju stosunków między obu krajami.

Premier P. Jaroszewicz przekazał dla premiera Włoch Mariano M. Rumora zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Min. Aldo Moro — w imieniu premiera swego kraju — złożył zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty we Włoszech przez premiera Piotra Jaroszewicza. Zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

We wspólnym komunikacie polsko-włoskim stwierdza się m. in. że przedmiotem rozmów były najważniejsze problemy międzynarodowe oraz ocena stosunków polsko-włoskich i perspektyw ich dalszego rozwoju.

Komunikat podaje następnie, że obie strony pragną nadal rozwijać polsko-włoską współpracę, a w szczególności dążyć będą do zwiększenia kooperacji przemysłowej.

Dziś, minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej — Aldo Moro w towarzyszywie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego przybył do Krakowa. Goście, na lotnisku w Balicach powitani zostali przez władze partyjne i administracyjne miasta i województwa.

Program pobytu w naszym mieście przewiduje: zwiedzanie Collegium Maius, Waweli i innych zabytkowych budowli.

W południe goście udadzą się na teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu, gdzie pod ścianą śmierci złoża więźni i więzanki kwiłłow. Kolejnym etapem podróży gości jest Śląsk. (bp)

28 bm. w Moskwie, premier ZSRR Aleksiej Kosygin (z prawej) i prezydent USA, Richard Nixon podpisali porozumienie o radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i innego rodzaju budownictwa.

CAF — TASS — TELEFOTO

Napięta sytuacja w Etiopii

Jak donosi Agencja Reutersa ze stolicy Etiopii — Addis Abeby — etiopskie siły zbrojne zajęły 28 bm. radiostację rządową i prywatną.

Ta sama agencja pisze następnie, że według krajażych poruczywie w Addis Abebie pogłoski, siły zbrojne przygotowują się do obalenia obecnego rządu.

Raj dla hobbystów

Już jutro na placu Wolnica „GIELDA CRACOVIANÓW”

A więc już jutro spotykamy się wszyscy na „Gieldzie Cracovianów” — imprezie organizowanej przez redakcję „Echa Krakowa”, Estradę Krakowską, Muzeum Historyczne m. Krakowa i PP „Targowiska”, dającej możliwość prezentacji zakupu lub sprzedaży staroci i przedmiotów artystycznych.

Każdy może wziąć udział w „Gieldzie”, przynosząc nawet najdziwniejsze przedmioty. — Przypominamy, że wszyscy sprzedający mogą oferować przedmioty w drodze licytacji lub wolnej sprzedaży w myśl zasady: sprzedający sprzedaje jak najdrożej — kupujący kupuje jak najtaniej!

Do zobaczenia jutro na placu Wolnica, o godzinie 10-tej. (bef)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Spółdzielnia Uczniowska fundatorem

Jak nas informują dyrektor Szkoły mgr Jan Liniowski oraz opiekun Spółdzielni Uczniowskiej — mgr Teofil Smoczyński: „Włączając się do akcji społecznej świadczenia na rzecz sierot Spółdzielni Uczniowska przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 3 w Krakowie, os. Olsza II ufundowała książeczkę mieszkaniową z wkładem 2.400 zł dla absolwentki Liceum Ekonomicznego — Basii Woźniak”.

Serdecznie dziękujemy! (mar)

W Krakowie — od niedzieli do czwartku

Interesująco zapowiadają się II Targi Sztuki Ludowej z udziałem 160 twórców z różnych regionów Polski

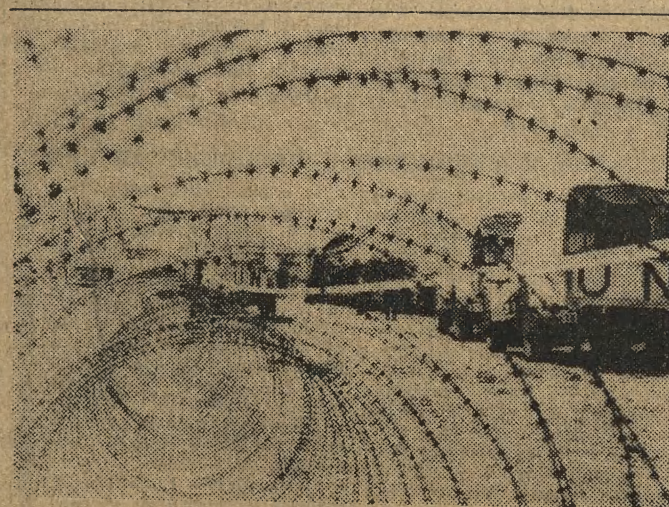
Ubiegłoroczne, I-sze Targi Sztuki Ludowej w Krakowie wzbudziły wielkie zainteresowanie odwiedzających kiermasze, wystawy, uczestniczących w pokazach i występach, a także stały się powodem licznych i kontrowersyjnych wypowiedzi prasowych na temat stanu naszej sztuki ludowej. I-sze, a więc będące rodzajem eksperymentu. Zebrane w roku ubiegłym doświadczenia przysłały się w czasie organizowania tegorocznych II-ich Targów Sztuki Ludowej, które rozpoczną się w Krakowie jutro i trwać będą przez 5 dni do 4 lipca.

Imprezy targowe — kiermasze Cepelii i Stowarzyszenia Twórców Ludowych odbywać będą się na placu Wolnica Głównego i na pl. Mariackim. Ponadto czynnych będzie 10 wystaw towarzyszących, z których kilka zapowiada się bardzo interesująco. Muzeum Kujawskie udostępni krakowskiej publiczności malowane

102 urodziny

Najstarsza mieszkanka Wrocławia — Olga Parszcz obchodzi urodziny po raz 102.

102-letnia wrocławianka cieszy się dobrym zdrowiem. Władze dzielnic troskliwie opiekują się najstarszą mieszkanką — w marcu br. przydzielili jej nową, przestronną mieszkaninę.



Baza polskiego oddziału Niebieskich Beretów wchodzącego w skład Sił Obserwacyjnych dla Nadzoru Rozdzielenia Wojsk Syryjskich i Izraelskich (UNDOF) mieści się w pobliżu miejscowości Sassa, ok. 40 km od Damaszku (Syria). Na zdjęciu: kolumna transportowa Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ w strefie buforowej na Wzgórzach Golan.

CAF — WAF — BUDZIŃSKI

fajanse z Włocławka. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie przygotowało wystawę polskiej tkaniny dwuosnowowej, Instytut Wzornictwa Przemysłowego i Zjednoczenie „Polski Len” — wystawę pt. „Inspiracja ludowa w przemyśle lnianym”. Niezwykle ciekawie zapowiada się wystawa twórczości nieprofesjonalnej.

Podobnie jak w roku ubiegłym na tegorocznych targach odbędą się dni poświęcone w całości wybranym regionom — Beskidu Żywieckiego i Śląskiego, podobnie jak w roku ubiegłym w Targach uczestniczyć będą twórcy ludowi. Zjedzie ich do Krakowa 160-ciu. Wystąpi kilkanaście ludowych zespołów, kapel. Odbędzie się pokaz mody opartej na motywach ludowych, pokaz filmów folklorystycznych, polskiego plakatu folklorystycznego itp.

Wydać się, że II Targi Sztuki Ludowej będą miały bardziej jednorodny charakter. Obejmą szeroko rozumianą twórczość ludową — plastykę, rękodzieło, plastykę obrzędową. Zrezygnowano w tym roku z udziału rzemiosła i wytwórczości PTTK. Równocześnie wiele z wymienionych imprez pokaże te zjawiska, które wyrastają z inspiracji ludowej.

Mogą się więc krakowianie, i nie tylko, spodziewać ciekawej, dobrze przygotowanej imprezy. (e)

Artyleria izraelska ostrzeliwuje obszar Libanu

Wczoraj wieczorem, wojska izraelskie, przy użyciu ciężkiej artylerii, atakowały różne sektory południowego Libanu.

W syryjskim mieście Kunejtra, opuszczonym przez wojska izraelskie, odprawiono 28 bm. pierwsze od 7 lat modły muzulmańskie. Uroczystość transmitowało radio Damaszek. Izrael zajął Kunejtrę w 1967 r.

Posiadamy przeszło 40 fabryk domów

Przeszło 40 fabryk domów mamy obecnie w kraju. Wspomaga je podobna liczba wytwórni poligonowych, również wytwarzających wielkomiarowe elementy budowlane.

Pod koniec br. zdolność produkcyjna wszystkich wytwórni wielkopłytowych pozwoli na wyzniesienie 420 tys. izb rocznie, przyszły rok zwiększy te możliwości o dalszych 40 tysięcy.

Krach banku w Kolonii wywołał panikę wśród klientów

Zamieszki przed zamkniętymi kasami

Bankructwo kolońskiego banku I. D. Herstatt stało się tematem dnia w RFN i zepchnęło na drugi plan nawet wiadomości z Piłkarskich Mistrzostw Świata. Klienci banku gromadzą się pod zamkniętymi kasami, zaniepokojeni o losy swoich wkładów.

850 urzędników banku straciło z dnia na dzień pracę. Na giełdzie spadły akcje towarzystw bankowych.

Tysiące rozgniewanych klientów zgromadziło się przed zamkniętymi drzwiami banku. Wyrażali pięściami, krzycząc: „Chcemy swoich pieniędzy!”.

Doszło do zamieszek; musiała interweniować policja.

Bankier I. Herstatt wdał się w spekulację dolarowe, które doprowadziły do strat sięgających pół miliarda marek.

Mówi się, że bankructwo Herstatt może pociągnąć za sobą zamknięcie dalszych banków.

Jak się oblicza, na kontach banku Herstatt znajdowało się ponad 300 milionów marek oszczędności. Suma strat, jakie poniósł bank Herstatt w wyniku nieodpowiedzialnych operacji dewizowych, nie jest jeszcze znana. Szacuje się ją na 400 do 600 milionów marek. Na liście

wierzycieli Herstatt znajduje się również miasto Kolonia z sumą 115 milionów marek i Bonn — z sumą 15 milionów marek.

Jak podaje prasa zachodniemiecka, do akcji wkroczyła prokuratura kolońska.

Jest to już druga w tym roku płaża bankowa w RFN.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. W ciągu dnia opady deszczu. W godzinach popołudniowych skłonność do burz. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie 3-6 m/s.

W sprawie realizacji zadań społeczno-gospodarczych w II półroczu br.

Nowe decyzje Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 28 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast. Tematem obrad było ustalenie konkretnych zadań, jakie wynikają dla administracji i wszystkich ogniw zarządzania z oceny aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej dokonanej na XIV Plenum KC PZPR.

Zadaniem pierwszoplanowym jest utrzymanie wysokiej dynamiki produkcji przemysłowej, przy optymalnym wykorzystaniu zdolności wytwórczych oraz zasobów surowcowych, zwłaszcza pochodzących z importu. Konieczne jest systematyczne powiększanie produkcji dodatkowej. Chodzi przy tym o to, aby produkcja dodatkowa była nowoczesna i atrakcyjna, zaś jej struktura odpowiadała rzeczywistym potrzebom rynku i eksportu.

Dla sprawnego zaspokojenia potrzeb rynku w okresie letnim zobowiązano resort handlu wewnętrznego i usług oraz inne zainteresowane ministerstwa, a także administrację terenową, do zapewnienia właściwej pracy jednostek handlowych i usługowych w miejscowościach rekreacyjnych oraz przestrzegania dyscypliny dostaw towarów cięższych się popytem w miesiącach letnich.

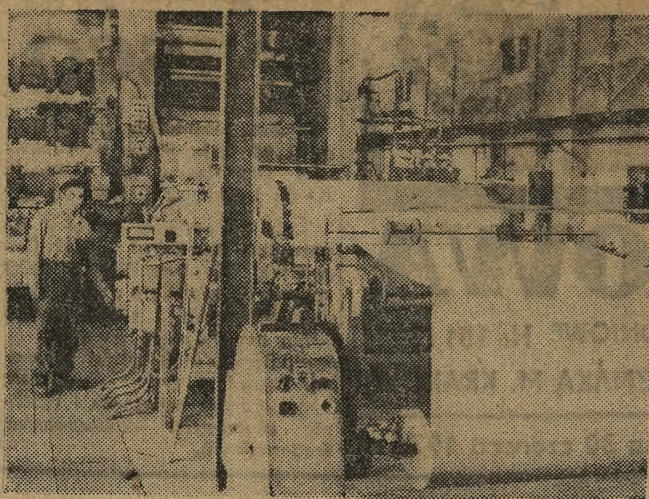
Ten wysiłek społeczeństwa będzie procentował

Już 3.446 mln zł przekazało społeczeństwo na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Jest to wysiłek, który procentuje, dzięki bowiem zbiorcom NFOS zbudowano szereg nowych obiektów służby zdrowia. Wielu miejscowościom, do tej pory pozbawionym szpitali, przychodni lekarskich i poradni przybyły nareszcie te tak niezwykle potrzebne placówki.

Bardzo dużą ofiarnością przejął w naszym regionie młodzież szkolna, która wpłaciła w ciągu pierwszych 5 miesięcy tego roku 135 tys. zł. (bog.)

Grzyb — olbrzym

Rzadki okaz borowika znalazł jeden z mieszkańców Kielc w lasach koneckich. Grzyb ważył ponad 1 kg i miał kapelusz wielkości talerza. Grzyb był zdrowy i wystarczył dla całej 4-osobowej rodziny zbieracza.



Pożegnanie konsula M. Jackiawiciusa

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, Mikołaj Jackiawiciusz przechodzi niebawem do pracy w ambasadzie ZSRR w Warszawie. W związku z jego wyjazdem z naszego miasta, 28 bm. odbyło się spotkanie pożegnalne, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu krakowskiego z I sekretarzem KW PZPR, Józefem Klasą. Obecny był również Konsul Generalny ZSRR w Krakowie — Lew Wachramiejew.

Konsul M. Jackiawiciusz został udekorowany Złotą Odznaką „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”. Odznaczenie to jest wyrazem uznania dla jego zasług w rozszerzaniu kontaktów między ziemią krakowską, a regionami ZSRR i umacnianiu przyjaźni polsko - radzieckiej. M. Jackiawiciusz otrzymał także okolicznościowe adresy od Egzekutywy KW PZPR i ZW TPRP. (zb)

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Biuro Polityczne KC PZPR oraz Prezydium Rządu PRL, z głębokim żalem zawiadamiają, że w dniu 28 czerwca 1974 r. w kopalni „Silesia” w Czechowicach - Dziedzicach, w ścianie węglowej nastąpił tragiczny w skutkach wybuch netań. W zasięgu wybuchu znalazło się 61 górników, z których 32 poniosło śmierć. W wyniku natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano uratować 29 górników, którzy zostali umieszczeni w szpitalu w Bielsku - Białej i otoczeni troskliwą opieką. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Do wnikliwego zbadania przyczyn i okoliczności katastrofy,

do kopalni „Silesia” przybył zespół wybitnych specjalistów górniczych. Rodziny ofiar katastrofy zostały otoczone troskliwą opieką.

Na miejsce wypadku przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień, wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, członek Rady Państwa, wojewoda katowicki — Jerzy Ziętek.

się za tym, aby korzyści wynikające z dalszego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich czerpały nie tylko oba kraje, ale także cały świat”.

Wielce interesująca dla nas jest także wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Włoch — Aldo Moro. Współpraca między oboma naszymi krajami jest, śmiało to można stwierdzić, tradycyjnie dobra. W styczniu bieżącego roku podpisaliśmy z Włochami 10-letnią umowę o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Sama zaś obecna wizyta w Pol-

Zakłady Tworzyw Sztucznych „ERG” w Olawie produkują wyroby skóropodobne dla taboru kolejowego, przemysłu okrętowego i motoryzacyjnego. Na skutek uruchomienia produkcji małego „fiata” wzrosło zapotrzebowanie na to tworzywo. (Jest odporne na wodę i łatwo zmywalne, a przez to praktyczne). Aby więc sprostać zapotrzebowaniu nowego klienta rozpoczęto rozbudowę olawskich zakładów. W połowie przyszłego roku planuje się zakończenie budowy kilku rozpoczętych obiektów. W nowej hali wytwarzać się będzie obicia do małego „fiata”, czyli na potrzeby Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Również rynek otrzyma zwiększone przydziały tego poszukiwanego tworzywa. Na zdjęciu — Hipolit Adamuk obsługuje kalander. CAF — OKOŃSKI

Proces zakończony

Surowe kary dla byłych inspektorów PIH

Wczoraj, przed Sądem Wojewódzkim dobiegł końca, trwający od jesieni ub. roku proces byłych inspektorów krakowskiego PIH-u. Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięciu pracowników tej instytucji oraz przedstawiciele prywatnych zakładów rzemieślniczych, którzy odpowiedzieli przed sądem za wręczenie łapówek inspektorom. Łącznie w stan oskarżenia postawiono prawie trzydzieści osób. Ponad stu świadków przewinęło się przez salę rozpraw.

Głównym zarzutem postawionym inspektorom było pobieranie łapówek w zamian za sporządzanie nierzetelnych protokołów pokontrolnych, ale wiadomo było również, że ich zachowanie było tak dalece prowokujące i jednoznaczne, że rzemieślnicy bez słowa chwytały za portfel. Zakończony proces był pierwszym w serii „pihowskiej”, a w niedługim czasie na sali są-

Współpraca ZSRR i USA w dziedzinie energetyki, budownictwa i konstrukcji sztucznego serca

(Dokończenie ze str. 1)
W stolicy ZSRR podpisano 28 bm. trzy radziecko-amerykańskie porozumienia.

● Porozumienie o współpracy w dziedzinie energetyki podpisał N. Podgorny i R. Nixon. Przewiduje ono różne formy współpracy — m. in.: wymianę uczonych i specjalistów, wymianę informacji.

● Porozumienie o współpracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i innego podpisał A. Kosygin i R. Nixon. Strony będą dokonywały wymiany specjalistów, delegacji, informacji naukowo-technicznej.

● Porozumienie o współpracy w dziedzinie badań naukowych i konstrukcji sztucznego serca podpisał minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i sekretarz stanu USA — H. Kissinger. Współpraca będzie się koncentrowała na badaniach naukowych, wspólnym opracowywaniu i wypróbowywaniu aparatów, materiału oraz przyrządów i urządzeń kontrolnych, które zapewnią krwioobiegi pomocniczy, aż do całkowitego zastąpienia pracy serca.

W ceremonii podpisania dokumentów uczestniczyli Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy oraz politycy amerykańscy.

Posłowie o sprawach teatru

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki rozpatrzyła sprawy związane z organizacją i warunkami działalności teatrów dramatycznych i muzycznych.

Wiceminister kultury i sztuki A. Syczewski zapoznał posłów z założeniami planowanej zmiany warunków pracy i płac dla szerokiego kadry pracowników teatru — reżyserów, aktorów i personelu technicznego.

Wiele uwagi poświęcono sprawom repertuaru. Uznano, że teatry w większym niż dotychczas stopniu powinny prezentować dramaturgię rodzimą, zwłaszcza współczesną.

Z sali koncertowej

Przedstawili się dyplomanci

Zgodnie z wieloletnią tradycją ostatnie czerwcowe koncerty — już pozasezonowe właściwie — powierza Filharmonia Krakowska młodzieży: absolwentom naszej Wyższej Szkoły Muzycznej, którzy w roku bieżącym z dyplomem opuszczają uczelnię — i rozpoczynają samodzielną życie artystyczne.

Podczas wczorajszego wieczoru wystąpiło — wraz z orkiestrą naszej Filharmonii, pod dyktando Józefa Radwana — trzech młodych solistów-dyplomantów. Najpierw — skrzypek Stefan Stałański, który z racji swych częstych występów, laurów zdobytych w Konkursie im. Wieniawskiego itp., dobrze jest znany szerszemu ogółowi melomanów. Z drugim solistą: pianistą Adamem Woźnickim spotykaliśmy się już niejednokrotnie na imprezach kameralnych czy w programach telewizyjnych. Natomiast z osobą trzeciego dyplomanta, również pianisty, Aleksandra Merunowicza, większość wczorajszych słuchaczy zapewne dotąd się na estradzie nie zetknęła; ja przynajmniej słuchałem jego gry po raz pierwszy.

Jak przystało na wychowanków znakomitej uczelni — wszyscy trzech wczorajsi solisci sięgnęli po trudny i odpowiedzialny repertuar dyplomowy. Stefan Stałański — po Koncercie skrzypcowym D-dur Mozarta, A. Merunowicz — po II koncercie fort. c-moll Rachmaninowa — i Adam Woźnicki po II koncercie fort. B-dur Brahmsa. Stefan Stałański, uczeń prof. Eugenii Umińskiej, pokazał grę artystycznie dojrzałą, interpretację przemyślaną; grał z prawdziwym nerwem i werwą; znać już było u młodego skrzypka duże obycie estradowe.

W ujęciu Aleksandra Merunowicza, wychowanka prof. Ireny Sijałowej-Vogel — popularny II koncert fort. Rachmaninowa brzmiał z wielkim barwnym, wykonanie czyste stylistycznie, z szerokim pianistycznym oddechem.

Duże wrażenie zrobił wczoraj Adam Woźnicki, absolwent klasy prof. Jana Hoffmana. Widac było rzetelne przygotowanie, gruntowne opracowanie materiału muzycznego, rozsądną, dokładną w wypracowanych szczegółach interpretację; mechanizm gry swobodny, rozluźniony — i precyzyjny.

Bardzo więc dobrze przedstawili się wczoraj krakowskiej publiczności trzech młodzi dyplomanci naszej Wyższej Szkoły Muzycznej. Pedagogom — gratulacje, a młodym artystom: najlepsze życzenia na przyszłość!

JERZY PARZYŃSKI

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006.

Od niedzieli...

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon, w miniony czwartek przybył na kolejne, trzecie z rzędu, spotkanie z przywódcą Związku Radzieckiego — Leonidem Breżniewem. Konsultacje obu tych mężów stanu zawsze wzbudzały zrozumiałe zainteresowanie opinii światowej, wywołują szereg różnych spekulacji politycznych, są głównym tematem komentarzy prasy światowej. Z okazji obecnej wizyty Nixona w Moskwie akredytowano 450 dziennikarzy zagranicznych, tj. o ponad stu więcej niż przy pierwszej jego wizycie w ZSRR w 1972 roku.

Do Moskwy przybył Nixon przez Brukselę, gdzie uczestniczył przy podpisaniu nowej deklaracji o solidarności państw — członków Paktu Północno-Atlantyckiego, bliżej znanego światu w skrócie literowym NATO. Fakt ten ma oczywiście swoją wymowę polityczną, jako że w dyplomacji nie ma dzieje się bez przyczyny, która powinna wywołać określony skutek. Według zgodnej opinii prasy paryskiej głównym celem szczytu brukselskiego było „uścisnienie” Nixona na nie kwestionowane przywódce świata zachodniego. Ma mu to pomóc — jak stwierdzają komentatorzy — w uzyskaniu lepszej pozycji w rozmowach z Breżniewem. Być może tak jest, są to jednak sugestie prasy za-

chodniej, a nie naszej — krajów socjalistycznych. W każdym razie w Związku Radzieckim prezydent Nixon witany był z całą serdecznością, ale tylko jako przywódca Stanów Zjednoczonych.

Na rezultaty rozmów obu przywódców najpotężniejszych państw świata trzeba będzie jednak trochę poczekać, gdyż wizyta zaplanowana została do przyszłego czwartku. Jak wynika z krótkiej deklaracji Nixona, złożonej prasie przed odlotem, jego moskiewskie rozmowy dotyczyć będą głównie trzech tematów: wzmocnienia kontaktów między ZSRR i USA; rozwijania dziedzin współpracy, które wezmą górę nad dziedzinaми konfrontacji; uzyskania postępów w ograniczeniu groźby broni nuklearnej.

Sądząc po wynikach poprzednich spotkań Breżniewa z Nixonem można się spodziewać, że i to przyniesie ważne dla świata dokumenty. Byłoby to zresztą w pełni zgodne ze słowami Breżniewa, który stwierdził, iż „ZSRR opowiada

scie ministra Moro zaprogramowana została w ramach okresowych konsultacji, która oba rządy postanowiły przeprowadzić od 1973 roku dla oceny wzajemnych stosunków polityczno-gospodarczych. Oparte są one — jak wszyscy dobrze wiemy — na wieloletnich tradycjach przyjaźni, a także i na zbliżności poglądów w większości problemów międzynarodowych. Gościł się w tym miejscu przypomnieć, że Włochy były jed-

nym z pierwszych krajów zachodnich, które po okresie zimnej wojny zadziergnęły z krajami Europy wschodniej stosunki odprężenia. — Należy popierać te procesy — jak to określili w swym przemówieniu powitalnym w Polsce minister Moro — w miarę jak przyczyniają się one do umocnienia pokoju na świecie, rozwoju współpracy międzynarodowej, ustanawiania ścisłych kontaktów między narodami, które pragną wymiany doświadczeń i nawiazania bardziej intensywnych więzów, poza politycznymi i gospodarczymi — również kulturalnymi i duchowymi.

O wizycie ministra Moro pisze się obszernie także i w prasie włoskiej. Dzienniki wymieniają liczne firmy włoskie, które zawarły kontrakty z Polską. Dziennik zaś „Avvenire” stwierdza wprost, iż „Polacy wysuną zapewne pod adresem swego gościa co najmniej dwa konkretne postulaty: odmrożenia kredytów włoskich, które obejmują 20 mld lirów, a dotąd zostały wykorzystane tylko w jednej trzeciej, oraz przestrzegania terminów, ponieważ — według ocen niektórych ekspertów — opóźnienia w ub. roku objęły około połowy wszystkich dostaw”.

Dziś minister Moro będzie gościem Krakowa. (m-tz)

Dobre, pożyteczne wizyty

...do soboty

Zakłady MERA-ELWRO wyprodukowały dotąd 640 komputerów.

*

Co trzeci z polskich komputerów, wyprodukowanych we Wrocławiu pracuje obecnie za granicą: w Związku Radzieckim, NRD, CSRS, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech oraz w KRLD, Pakistanie i Wietnamie.

*

Kraje Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej produkują obecnie 6 typów komputerów i 150 rodzajów urządzeń towarzyszących, a stworzenie Jednolitego Systemu pozwoli na wspólne wykorzystywanie efektów produkcji, wymianę doświadczeń i systemów programowych.

*

Oprócz komputerów załoga wrocławskiej MERA-ELWRO produkuje także elektroniczne kalkulatory kilku typów, spośród których kalkulator „ELWRO 105 LN” posiada znak 1 jakości.

*

Komputer R-30 będzie najprawdopodobniej kosztował ok. 10 milionów złotych, a typowy zestaw urządzeń z nim współpracujących — ok. 20 milionów złotych.

*

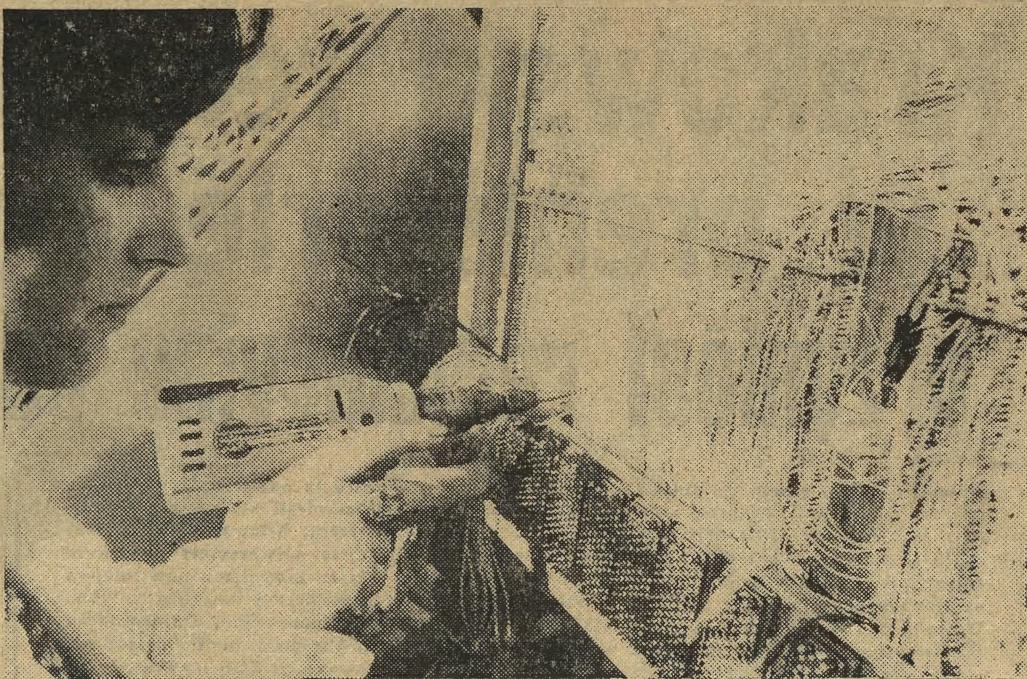
Do każdego z 4 kanałów komputera R-30 można dołączyć 256 urządzeń towarzyszących takich jak czytniki kart, drukarki czy monitory.

*

Komputery R-30 posiadają tzw. rozkazy dziesiętne, co wielokrotnie pozwala na przyspieszenie przetwarzania danych.

*

Komputer „Odra 1304”, wykorzystywany na trzy zmiany czyli przez 24 godziny na dobę potrafi „zrobić” dziennie 60 tysięcy złotych, bowiem każda godzina jego pracy kosztuje ok. 2500 złotych.



Montaż połączeń w ramach komputera metodą owijania.

Tam, gdzie się rodzą komputery

Inżynier Andrzej Teodorczuk oprowadzając mnie po halach Wrocławskich Zakładów Elektronicznych MERA-ELWRO przypomina, że także i tutaj doszło do współzawodnictwa pomiędzy ludźmi i komputerami. A widząc, że przestałem notować i — być może — podejrzywać jakiś dowcip, wyjaśnia natychmiast założenia współzawodnictwa. Otóż w zakładach pracują już dwie generacje pracowników, natomiast w roku ubiegłym uruchomiono seryjną produkcję maszyn cyfrowych III generacji, niezwykle cenionych przez użytkowników, zarówno polskich jak i zagranicznych. Komputery Odra 1305 i 1325 to maszyny cyfrowe klasy światowej.

ROZTARGNIENI BEZ SZANS

Brygada im. Róży Luksemburg. Jedna z najmłodszych w

W halach stoją fikusy i filodendrony. Radiowęzeł zakładowy prezentuje najnowsze przeboje. Kobiety, pochylone nad stołami ubrane nie tak dawno w gustowne, różnokolorowe fartuchy w kropki. Ich ręce z niezwykłą wprawą dokonują codziennie setek, tysięcy niezwykle skomplikowanych operacji. Bo jak nazwać inaczej przewlekanie igły z przewodami przez rdzenie o średnicy 1/3 milimetra. Nazywa się to szyciem ramek pamięci ferrytowej, jednej z podstawowych części każdego komputera.

zakładach. Średnia wieku nie przekracza 24 lat. Zresztą cała prawie załoga MERA-ELWRO należy do niezwykle młodych. Większość spośród 5268 osób, zatrudnionych w zakładach to właśnie ta druga generacja załogi. Kiedyś dyrektorzy postanowili się założyć: jaka jest średnia wieku załogi, skoro pojawia się na halach coraz więcej młodych twarzy. No i doliczono się średniej równej liczbie 30.

— I dlatego może pan z powodzeniem napisać — przypomina mi inżynier Teodorczuk — że polskie komputery produkują dzisiaj najczęściej rówieśnicy Polski Ludowej. Tak przynajmniej wynika ze średniej statystycznej, chociaż wielu z nich urodziło się w kilka lat po zakończeniu wojny.

Zatrzymaliśmy się na chwilę obok kobiet z brygady im. Róży Luksemburg. To jedna z najbardziej znanych brygad. Szyją ramki pamięci ferrytowej. Obecnie praca jest coraz bardziej skomplikowana. Odra 1305 posiada rdzenie mniejsze niż jej poprzedniczki, maszyny II generacji. Zastosowano więc matryce orientujące rdzenie. To ułatwiło pracę. Zdecydowano się także na wprowadzenie nowego oświetlenia, ulepszonego klimatyzację. Kwiaty, pantofle, muzyka. Przy wejściu wystawa rysunków dzieci pracowników zakładów. Można pochwalić się przed koleżankami talentem Jacka czy Halinki. W czasie każdej przerwy wystawa jest obleżona.

Na moje życzenie pracownicy wyjaśniają kolejność ruchów w każdej operacji, wykonywanych teraz niemal automatycznie i z wielką precyzją. Notują także cechy, jakimi musi wyróżniać się dobry pracownik. Decyduje wzrok bez żadnej wady, konieczne są sprawne ręce, cierpliwość, dokładność. Roztargnieni ani rozczarowani nie mają szans. Nie nadają lub też kontrola jakości będzie stała na nich narzekając.

KLIENCI CZEKAJĄ W KOLEJCE

W lutym 1959 roku, a więc przeszło 15 lat temu podpisano akt erekcyjny, powołujący do życia zakłady. Ich patronem jest wybitny naukowiec,

laureat Nagrody Nobla, otrzymanej wspólnie z żoną, Ireną. Jego nazwisko — Fryderyk Joliot-Curie. Chyba nie można było wybrać lepszego patrona. W 1959 roku zaczęto już produkować podzespoły telewizyjne. To zresztą najstarszy z oddziałów zakładu, który istnieje do dzisiaj. Ale prawdziwym sukcesem stało się opracowanie modelu pierwszej polskiej maszyny cyfrowej — Odry 1001. W 1963 roku zakłady produkowały już seryjnie komputery. Wiele z nich pracuje do dzisiaj w różnego rodzaju instytucjach. Ale klienci stale żądają coraz nowocześniejszych maszyn cyfrowych i niemal formują kolejkę z zamówieniami.

Niewiele jest zakładów w kraju, w których tak wielką rolę odgrywają inżynierowie z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Prawie co piąty pracownik, zatrudniony w MERA-ELWRO należy do załogi tego ośrodka. To tutaj opracowano kolejne, coraz nowocześniejsze komputery, to tutaj stale przygotowuje się nowe technologie. Do najważniejszych należą np. technologia połączeń owijanych, eliminująca nie zawsze sprawne lutowanie. Obsługa działających już komputerów narzekała na tzw. „zimny lut”, powodujący pracochłonne, wielogodzinne poszukiwania usterek. Obecnie udaje się ich uniknąć. Jak wiele zależy od pomysłowości pracowników OBR przekonano się, kiedy dzięki zastosowaniu nowej technologii, czasochłonność szycia jednej ramki pamięci ferrytowej zmniejszyła się z 800 do 80 godzin. Na początku nikt nie chciał uwierzyć, że jest to możliwe. A dzisiaj w OBR mówią, że obecny czas szycia i tak uda się im jeszcze skrócić.

CO TRZY DNI KOMPUTER

Najmłodszy z naszych komputerów, jak dotąd wyprodukowany w ilości kilku sztuk nazywa się R-30. Przygotowano go przy współpracy Związku Radzieckiego, wykorzystu-

inżynierowie Elwro-Service podczas kontroli komputera w ośrodku elektronicznej techniki obliczeniowej.

Zastrzeżenia do budżetu USA

Senatorski republikański z Arizony John B. Conland zgłosił w ostatnio opracowanym raporcie zastrzeżenia do niektórych pozycji projektu budżetu Stanów Zjednoczonych, którego proponowana wysokość wynosi 304 mld dolarów. J. B. Conland zakwestionował następujące pozycje:

• 6 tys. dol. na badania dwupłciowego zachowania się niektórych gatunków importowanych żab,

• 375 tys. dol. na zbadanie, czy robaczki świętojańskie nadają się do oświetlania ładowisk samolotów i helikopterów;

• 121 tys. dol. na studia, które znajdą przyczyny nieprawidłowej koniugacji czasowników posilkowych przez niektórych obywateli USA;

• 20.324 dol. na analizę odgłosów wydawanych w okresie rui przez samce ropuchy środkowoamerykańskiej;

• 70 tys. dol. na zbadanie specyficznego zapachu rdzennej ludności Australii;

• 70 tys. dol. na klasyfikację i badania mrówek indo-australijskich;

• 203.979 dol. dla miasta Los Angeles, aby zwiększyć pomoc dla turystów, którzy zagubili się na autostradach;

• 19.300 dol. na analizę naukową, dlaczego tak wiele dzieci spada z rowerów 3-kołowych;

Wszystkie te proponowane pozycje budżetu — stwierdza J. B. Conland — nie są wytworem bujnej wyobraźni, lecz stanowią temat obrad władz federalnych i jeśli zostaną zaaprobowane, dodatkowo obciążą kieszenie amerykańskich podatników.

Ruch w interesie

Firmowa maskotka Piłkarskich Mistrzostw Świata są dwa ludziki, Tip i Tap. Ich postacie, w formatach od 4 1/2 do 10 centymetrów, to 2 i 1/2 metra, stanowią główny motyw dekoracyjny 240 rozmaitych suwenirów oferowanych kibicom. Już na długo przed rozgrywkami Tip i Tap zarobili ponad 3 miliony marek, zainkasowanych przez organizatorów mistrzostw z tytułu opłat za zezwolenia na posługiwanie się tym symbolem w celach reklamowych. Wizerunki Tipa i Tapa widnieją na towarach handlowych o łącznej wartości 50-70 milionów marek, a za każde zezwolenie trzeba płać: setówka — 20.000 marek plus 30.000 do 100.000 kwoty gwarancyjnej. Jako że koszty organizacji mistrzostw wyniosły 18 milionów marek i po odliczeniu wpływów za bilety wstępu pozostał deficyt rzędu 8 mln marek, zadaniem Tipa i Tapa jest wyrównanie strat i wygospodarowanie zysków.

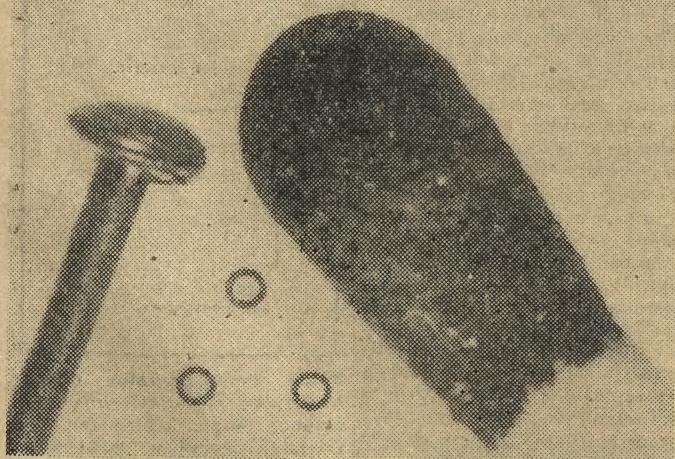
Zapasy paliw

Jak wynika z danych opublikowanych świeżo przez koncern naftowy Esso, europejskie rezerwy magazynowe ropy naftowej uległy podwojeniu w porównaniu ze średnim stanem w ub. roku i wynoszą aktualnie 5,4 miliarda ton. Warto tutaj dodać, że całkowita światowa produkcja ropy naftowej (bez krajów socjalistycznych) w 1973 r. wyniosła 2,8 miliarda ton.

STANISŁAW M. JANKOWSKI

Fot. WIESŁAW DĘBICKI.

JACEK WCISŁO



Trzy rdzenie ferrytowe, każdy z nich powiększony dwudziestokrotnie w porównaniu z tak samo powiększoną główką szpilki i zapalki. Rdzeń taki ma średnicę wewnętrzną 0,34 mm a zewnętrzną 0,56 mm.

Dziwny projekt arcybiskupa

Eric Treacy, arcybiskup Wakefield wystąpił w Izbie Lordów z oryginalnym projektem utworzenia koedukacyjnych zakładów karnych. Biskup Treacy zastrzegł się, aby nie zrozumiiano go niewłaściwie: nie proponuje absolutnie żadnej swobody seksualnej w więzieniach. Uważa on jednak, że przebywanie mężczyzn i kobiet w jednej celi stworzy warunki, bardziej sprzyjające reedukacji więźniów, co pozwoli na uniknięcie w przyszłości niebezpieczeństwa recydywy.

Bogactwa Antarktydy

Dobiega końca 19 radziecka ekspedycja geologiczna na Antarktydzie, która prowadziła badania na rozległych obszarach między górami „Przyjaźń”, a pasmem gór Księcia Karola oraz na lodowcu szelfowym Amery. Prowadzono tu badania geofizyczne, odtworzono rzeźbę terenu i budowę geologiczną pod grubymi warstwami lodu. Sejsmiczne sondy dotarły na głębokość 60 km.

Radzieccy geolodzy natrafili na bardzo stare formacje skalne — pochodzące z ery proterozoicznej — liczące ponad 2 mld lat. Zawierają one rudy żelaza zbliżone składem do rud znanych z Krzywego Rogu na Ukrainie.

Najciekawsze wyniki przyniosły badania na terenie szelfu i u podnóża gór Księcia Karola. Stwierdzono tu możliwość występowania dużych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. Ponadto znaleziono tu ślady wielu innych cennych surowców mineralnych m. in. złota.

WIPOLLE '74



Rys. E. LUTCZYŃ

Ikar z Kęt leciał 7 minut

Budowniczo-elektrowni szczytowo-pompowej na górze Zar w Porąbce k. Żywca byli ostatnio świadkami nie tyle jakiego wyczynu. Ze szczytu góry Zar, na własnoręcznie zbudowanych skrzydłach — (tzw. lotni) wzniósł się w powietrze i poszybował w dół ku położonemu ponad 450 m niżej jezioru — Jan Mirański, z zawodu technik, z amatorskiego miłośnika lotów podniebnych, lotnictwa i spadochroniarstwa.

Lot zakończył się sukcesem; po 7 minutach lotu i przebiegu kilku kilometrów żywiecki Ikar wylądował szczęśliwie. W powietrzu dokonywał on wielu manewrów, skręcał, regulował szybkość opadania, wybierał dogodnie miejsce do lądowania.

Jan Mirański, od dawna interesował się lataniem, ale dopiero praca w zakładach metalurgicznych w Kętach umożliwiła mu realizację marzeń. W zakładach bowiem zakupił na materiałowej giełdzie potrzebne do

konstrukcji lotni rurki z duraluminium i inne materiały, z których wykonał lekką, ważącą zaledwie 8 kg, konstrukcję latającego skrzydła, które pokrył następnie mocną, powlekaną tkaniną.

Zachęcony dobrymi wynikami lotu, zamierza dokonać dalszych wyczynów, chce poszybować m. in. ze szczytu Babiej Góry i Giewontu. Pragnie również ustanowić rekord świata w tej dziedzinie, wynoszący aktualnie 20 minut przebywania w powietrzu. (K. Wr.)

Tylko w pojedynkę

Wyróżniający się pokątną tuszą obywatel francuski Jacques Meunier ma trudności z ustaleniem swej prawdziwej wagi. Za każdym razem, kiedy próbuje się zważyć na ulicznej wadze automatycznej, wyskakuje z otworu karteczka z napisem: „Na wagę wolno wchodzić tylko pojedynczo”.

Archeologów z UJ nęci Afryka

Krakowski rekonesans w prehistorię Egiptu przyniósł rewelacyjne odkrycia

Deir el-Bahari znaczy po polsku — Klasztor Północny. Nazwa ta pojawia się w VII w., gdy na zniszczonej częściowo świątyni Hatshepsut, Koptowie wzniesli klasztor. Ale nie z tego powodu Deir el-Bahari, przepiękna dolina na lewym brzegu Nilu, nawiedzana jest ciągle przez turystów i nie z tego powodu wszystkie uniwersytety w świecie delegują tam swoich naukowców. Deir el-Bahari. Historia Egiptu uczyniła z tego miejsca ogromną nekropole, pełną grobów i grobowców, wspaniałych świątyń i innych zabytków. Właśnie w Deir el-Bahari pracuje Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego, której liczne prace przysporzyły sławy polskiej archeologii. I oto możemy odnotować również krakowski udział w badaniach archeologicznych w Egipcie. Prof. Kazimierz Michałowski zaprosił do współpracy w kompleksowych badaniach w dolinie przedstawicieli INSTYTUTU ARCHEOLOGII UNIwersYTETU Jagiellońskiego. W lutym i marcu przebywali w Egipcie doc. dr hab. JANUSZ K. KOZŁOWSKI, dyrektor Instytutu oraz dr JOACHIM ŚLIWA z Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej. Jak zakończyła się ich wyprawa? Jaki plon przyniosła pierwsza, po blisko 70 latach, ekspedycja archeologów z UJ w Egipcie? Odwiedziliśmy Instytut Archeologii UJ.

Gabinet dyrektora. Na szafach z książkami rozpięto panoramę doliny Deir el-Bahari. Znak to widomy, że chociaż od wyprawy minęły prawie trzy miesiące zajmuje ona nadal umysł jej uczestników i, jak wkrótce się dowiadujemy, będzie miała następstwa w kolejnych wyprawach, już liczniejszych, a w przyszłości (takie są zamierzenia UJ do r. 2000) w utworzeniu stacji naukowej — prawdopodobnie w Tunisie.

— Od dawna wiedziano — mówi doc. Kozłowski — że na terenie doliny, jeszcze w okresie przeddynastycznym, z którego pochodzi nekropola, pracowali i żyli ludzie. Nie podejmowano jednak dotąd badań szczegółowych nad tym tematem, ani też systematycznej eksploracji. Prof. Michałowski, zapraszając nas do udziału w swoim progra-

mie badawczym powierzył nam zajęcie się osadnictwem prehistorycznym, na tym terenie. Ciekawe, że tuż przy granicy pustyni, a więc w warunkach do życia nie najlepszych, grupowali się ludzie. Okazało się, że ścigali ich tutaj ogromne złoże krzemienia. W trakcie prac odkryliśmy mnóstwo przedmiotów z krzemienia, narzędzia, kilofy, fluczki, broń i całe pracownie obróbki krzemienia.

Osadnictwo w tym rejonie istniało już ok. 50 tys. lat temu, czyli w okresie środkowego paleolitu. Sądzą, że eksploatowano tutaj złoże krzemienia aż do 2000 r. p. n. e. M. in. krzemiennymi narzędziami drążono królewskie groby w Egipcie.

Krakowscy archeolodzy operowali na obszarze ok. 1,5 km kw. i odkryli 26 stanowisk archeologicznych. Oznaczono je i przygotowano do dalszej eksploracji. Prehistoria Egiptu wzbogaciła się o nowe informacje dzięki archeologom z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

RYTY NASKALNE Z IV W. P. N. E.

Nie zabrakło w trakcie pobytu doc. Kozłowskiego i dr Śliwy w Egipcie i innych ciekawych odkryć. Szczególnie satysfakcją dostarczyło im rzadkie odkrycie, jakie stało się ich udziałem podczas badań w słynnej dolinie. Otóż korzystając z wskazówek miejscowej ludności udali się w górne rejony masywu i w niedalekiej odległości od miejsca, gdzie znajdują się znane w literaturze archeologicznej inskrypcje naskalne natrafili na rytę skalną. Niewielkie rysunki na skale, przedstawiające zwierzęta dziś w tym rejonie nie spotykane (antylopy, żyrafy), czekały na badaczy aż 3,5 tys. lat. Oddajmy zresztą głos drugiemu uczestnikowi wyprawy dr Joachimowi Śliwie:

— Niektóre rytę znaleźmy z literatury ale nauka nie zdołała jeszcze określić precyzyjnie daty ich powstania. Jesteśmy zdania, że rytę naskalne znajdujące się pod nawisem jednego ze szczytów w masywie otaczającym dolinę, należy wiązać z kulturą Nagada przypadającą na IV w. p. n. e. Wskazują na to i cechy rysunku i motywy, np. typ łodzi przedstawiony na jednym z rytów występuje również w ceramice, szczegółowo zbadanej i bezwzględnie będącej produktem kultury Nagada. W sumie odnaleźliśmy 20 rytów i obecnie prowadzimy dalsze studia nad nimi. Są to jak dotąd najstarsze w Górnym Egipcie tego typu rytę naskalne.

NIL WYPŁYNAŁ Z ETIOPII?

Dwumiesięczny pobyt obu naukowców w dolinie przyniósł również interesujące odkrycia geologiczne. Otóż sądzono do niedawna, że Nil ma swoje pradawne źródła w ziemi egipskiej a zaczął płynąć w końcu epoki lodowej. Próbkę pobrane przez archeologów z UJ z najstarszych osadów Nilu, zostały zbadane, już w Polsce, przez mineralogów z AGH i okazało się, że zawierają minerały charakterystyczne dla zespołów mineralnych występujących w Etiopii.

Pozwala to na wysunięcie hipotezy, że Nil był dłuższy niż dotąd sądzono. I ten problem jest obecnie szczegółowo rozważany przez archeologów i może przynieść rewelacyjne wyniki, ważne dla innych gałęzi nauki m. in. hydrografii, geomorfologii, geologii itp.

W STRONĘ AFRYKI

Pierwszy krok na drodze do reaktywowania udziału krakowskich naukowców w badaniach archeologicznych w Egipcie został dokonany. Ostatnie wyprawy krakowskich uczonych do Mekki archeologów miały miejsce w początkach wieku (T. Smoleński, K. Hadaczek, Łada-Bieńkowski). A przecież ma Kraków pełne podstawy do rozwijania obok innych dyscyplin archeologicznych, również archeologii śródziemnomorskiej.

Przypomnijmy, że krakowskie muzea, głównie Oddział im. Czartoryskich, Muzeum Narodowego mają przebogate zbiory zabytków z basenu Morza Śródziemnego. Np. kolekcja zabytków punickich ustępuje jedynie kolekcji w Luwrze; liczy ok. 300 obiektów, w tym bardzo wartościowe stele pomnikowe, zabytki wotywne itp.

Rekonesans doc. dr hab. Janusza K. Kozłowskiego i dr Joachima Śliwy przeprowadzony w Egipcie jest dobrym prognostykiem dla przyszłości archeologii śródziemnomorskiej w Krakowie. Instytut Archeologii wznowia studia w tej dyscyplinie i nie wątpimy że — ten krok przyczyni się do dalszego umacniania pozycji polskiej archeologii na arenie międzynarodowej.

ANDRZEJ URBANČYK



Takie rytę naskalne odkryli krakowscy archeolodzy w słynnej dolinie. 3,5 tys. lat temu człowiek wyrył w skale wizerunki antylopy i żyrafy. Dziś jego dzieło stanowi cenny dokument czasów, w jakich żył.



Co masz na myśli?

Pierwsza miłość maturzysty

Czwartek XV

Tadeusz Konwicki należy do tych pisarzy, którzy właściwie całe życie piszą tę samą książkę, wydając ją co kilka lat pod innymi tytułami, z nieco zmienionym miejscem akcji i drobnymi realiami, także nieco inny bywa główny bohater. Nie jest to bynajmniej stwierdzenie pejoratywne, mogące wyglądać na zarzut, że po co tyle zachodu i marnotrawstwa państwowych pieniędzy, skoro można wszystko opowiedzieć za jednym razem. Otóż istnieje pewna kategoria pisarzy, która charakteryzuje się nie tyle tworzeniem każdorazowych fikcji literackich, ile poszerzaniem, pogłębianiem jednej, kiedyś wymyślonej. Przeważnie bywa tak, że takim szczególnym „światem” pisarza jest jego własne życie i rzeczywistość, w której ów pisarz się obraca; ponieważ łącznikiem i ostateczną instancją odwoławczą jest tu właśnie osoba twórcy, przeto „świat” ten nabiera znamion jednolitości, różniąc się wewnętrznie tylko w takim stopniu, w jakim zmienia się

sam bohater — narrator-twórca.

Chcę przez to powiedzieć, że Tadeusz Konwicki pisze po prostu o kimś takim, kto przewija się przez strony jego powieści i scenariuszy filmowych jako element mniej więcej stały. Ten bohater (nie jest nim oczywiście pisarz w sensie dostownym, postać ta przybiera — w zależności od książki — różne imiona i nazwiska) z biegiem lat widoczny jest coraz bardziej, coraz więcej możemy o nim powiedzieć, znamy go coraz lepiej, dokładniej. Bowiem Konwicki przyjął mozaikową, klockową koncepcję ujawniania nam tego człowieka: każda kolejna książka wypełnia jedną lukę w wiedzy o nim, „chwytą” go w innym miejscu życiorysu. Nie zachowuje przy tym reguł kolejności czy chronologii, tak właśnie, jak to bywa w układance klockowej, gdzie poszczególne elementy całości „wyskakują” nam z różnych miejsc. Narzucają się tu analogie np. z metodą kręcenia filmu, gdzie wprowadzić istnieje całościowy scenariusz (takim scenariuszem jest wiedza o

przeszłości każdego człowieka), ale wykonuje się go „nie po kolei”; Tadeusz Konwicki jest także znakomitym scenarzystą, ponadto najlepszym ich realizatorem filmowym, nie zagłębiając się jednak zbyt daleko w sprawy takich porównań, bo grunt to grząski i niepewny.

Najnowsza powieść Konwickiego, „Kronika wypadków miłosnych”, należy do nurtu twórczości tego pisarza zajmującego się życiem bohatera przed ostatnią wojną (np. „Dziura w niebie”) — w odróżnieniu do powieści innych (np. „Seniok współczesny” czy „Nic albo nic”) zajmujących się życiem bohatera po wojnie. Nurty te różnią się między sobą, stąd o tym wspominam. Różnią się zaś tym, że te „przedwojenne”, traktujące o dzieciństwie, młodości i wreszcie „dorosłej młodości” bohatera są bardzo serio, cechuje je powaga i łatwo dająca się wyczuć sympatia do chłopca tudzież swata, w którym chłopiec żył. Wprawdzie nie był to najlepszy ze światów, ale przynajmniej można było sformułować na jego temat parę

rozsądnych i prawdziwych myśli.

Natomiast książki „powojenne” charakteryzują się barokowym niemal rozpasaniem stylu, liryczną poetyckością mieszaną skutecznie z jadowitą groteską, świat jest cały na opak, a ów dorosły teraz mężczyzna zachowuje się tak, jakby życie stanowiło dla niego stały przedmiot zdziwienia i nieporozumienia. Miota się w tym świecie na potęgę, co bardziej by przystało tamtemu chłopcu, i ciągle wraca wspomnieniami do lat dzieciństwa, usiłując tak-że i tam znaleźć odpowiedź na dzisiejsze dziewięć myśli i czynów. Nie bardzo wiem, co to wszystko znaczy, ale niektóre przypuszczenia chciałbym raczej zachować dla siebie.

A wszystko prowadzi do stwierdzenia, że „Kronika wypadków miłosnych” z maturzystą i rokiem 1939 w roli głównej jest książką poważną, mądrą i bardzo serio.

TADEUSZ NYCZEK

Tadeusz Konwicki. Kronika wypadków miłosnych. Czytelnik, W-wa 1974.



Interesy przeciw interesom a szkoły baletowej JAK NIE MA TAK NIE MA

Mercedes nie boi się kryzysu

Producent mercedesów — zachodniemiecka firma Daimler-Benz AG zanotowała w ub. roku, w przeciwieństwie do większości koncernów samochodowych, wzrost sprzedaży o 10,7 proc. Pojazdy oznaczone trójkątną gwiazdą przyniosły wpływy przekraczające 15,5 mld marek, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,5 mld. Bez mała połowę stanowiły wpływy z eksportu.

Rynkowym szlagierem w trudnej ogólnie dla przemysłu samochodowego sytuacji okazała się nowa klasa „S”. Bieżąca produkcja luksusowych wozów klasy „S” wzrosła o 35 proc. i nie nadąża obecnie za potrzebami rynku, mimo iż ogólna sprzedaż samochodów różnych marek na rynku RFN obniżyła się w ciągu 5 miesięcy bieżącego roku o blisko 30 proc.

Mercedes nigdy nie liczył na masowego odbiorcę. Wysoka jakość pojazdów i cena decydują o określonym kręgu odbiorców. Nie tylko w Europie, ale i krajach Trzeciego Świata — mercedesami jeżdżą najbogatsi.

Eurocamping W Wysokich Tatrach (Korespondencja z Pragi)

Rejon Wysokich Tatr już od wielu lat jest stałym niemal placem budowlanym. Powstało wiele nowych hoteli, schronisk, restauracji, skoczni narciarskich, kolejek linowych i wyciągów, dróg dojazdowych itp.

Z drugiej jednak strony Wysokie Tatry to rejon będący pod ochroną. Ciszę tutejszych lasów i gór zakłóca jednak nadal warok silników samochodowych, a spaliny zanieczyszczają powietrze. Już przed kilkoma laty podjęto decyzję zamknięcia Tatr dla ruchu kołowego. Do pełnej realizacji tych postanowień jest jeszcze jednak daleko. Ważnym krokiem na tej drodze są trwające obecnie prace przy budowie wielkiego Eurocampingu.

Pierwszy etap budowy związany jest ściśle z przygotowaniem do 35 światowego spotkania Międzynarodowej Federacji Campingu i Carawaningu. Z myślą o gościach rośnie więc na polanie pod Tatrzańską Łomnicą pierwsza część wielkiego Eurocampingu. Stoją tam już bungalowy, rośnie budynek Motorestu, restauracji, buduje się sklepy, przygotowuje się wielkie place campingowe i specjalne dla przyczep tzw. karawanów, gdzie doprowadzona jest woda, elektryczność, kanalizacja. Atrakcją będą też górskie tzw. koliby, czyli szalasy, w których urządzane zostaną małe winiarnie, barki, kawiarnie itp.

Drugi etap przewiduje wybudowanie na terenie Eurocampingu wielkiego motelu, sauny, hali sportowej, basenów oraz uruchomienie dalszych punktów handlowych i usługowych. W sumie cały Eurocamping zajmie około 60 hektarów powierzchni. W końcowej fazie dysponować on będzie 400 łózkami w bungalowach i 200 w motelu oraz kilkoma tysiącami miejsc na campingu. W przyszłości, w tym rejonie powstaną jeszcze dalsze

Powstanie w Krakowie Szkoły Baletowej jest absolutną koniecznością, od której nie ma ucieczki, a projekt utworzenia Wydziału Baletowego przy nowej Szkole Muzycznej w N. Hucie może być pierwszym krokiem na tej drodze... Tak się mniej więcej wyraził dyr. A. Basztoń, wypowiadając się niedawno na naszych łamach na temat konieczności kształcenia kadr dla potrzeb przyszłego Teatru Muzycznego.

Alści nagle okazuje się, że może nie być ani szkoły baletowej ani wydziału. Ledwie sprawa dojrzała a już zdążyła upaść.

— Nie mogła upaść, ponieważ sprawy w ogóle nie było — usłyszałem z ust najwyższej dzielnicowej władzy. No proszę! Już nawet sprawy nie ma!

O założeniu w Krakowie szkoły baletowej mówiło się od lat, tyle, że dosyć niesmiało. Decyzja budowy TM urealnia wcześniejsze projekty. Temat ten przewijał się od dwóch lat w publikacjach i półoficjalnych rozmowach na tzw. szczeblu. Rozwiązać sytuację miał wzniesiony Na Skarpie obiekt dla nowohuckiej Szkoły Muzycznej. Teraz szkoła już stoi, lecz wygląda na to, że wcześniejsze plany wzięły w łeb.

ARCHAICZNY POGLĄD

Mój kolega po piórze, związany duchowo z najmłodszą dzielnicą Krakowa stwierdził: „Miasto chciało szkołę przechwycić, ale mu się nie udało”. Sądząc, że nie odosobniona to opinia, pragnę zwrócić uwagę: niczego nie chciano „przechwytywać” bo Kraków jest

jednolitym organizmem miejskim a nie federacją dzielnic. Budynek nowej szkoły postawiono na terenie Nowej Huty, bo na kulturę muzyczną jest tam zapotrzebowanie ogromne, z czego się trzeba cieszyć — i dlatego, że tamtejsza szkoła muzyczna od kilkunastu lat egzystowała w warunkach godnych ubolewania. Ale wybudowany za pieniądze z centralnej puli miejskiej obiekt służyć będzie nie tylko „dzielnicę” lecz i całemu miastu. Warto sobie ten fakt uświadomić, zarzucić archaiczne pojęcia i paść na sprawę z uwzględnieniem ogólnomiejscowej skali potrzeb.

LIBERUM VETO?

Naczelnik dzielnicy i kierowniczka tamtejszego Wydziału Kultury twierdzą stanowczo, że na temat szkoły baletowej nikt, nigdy z nimi nie konferował. Dowiedzieli się o tym dopiero przed trzema miesiącami, więc taki numer nie przejdzie, gdy oni sobie wszystko już zaplanowali zgola inaczej. W nowym budynku będzie się uczyć 360 uczniów Szkoły Muzycznej I i II stopnia i 400 należącej do Słonecznego Ogniska Muzycznego. Nikt więcej, bo miejsca nie ma.

W miejskim Wydziale Kultury słysze opinie odmienne: o zamiarach naszych władz kierownictwo Szkoły, z którym uzgadniano pewne kwestie w trakcie budowy. Skoro wiedziało kierownictwo Szkoły czy mogła nie wiedzieć p. Siatkowska, zarządzająca dzielnicową kulturą?

Przed rokiem dzielnicowa Komisja Kultury zatwierdziła projekt zagospodarowania nowego obiektu. Materiały z posiedzenia przesłano podobno do Prezydium RN m. Krakowa a że nikt nie wniósł sprzeciwu, uznano program za przyjęty.

Tymczasem miejski Wydział Kultury twierdzi, że nie takiego nie otrzymał.

Dzielnica jest przekonana, że miasto chciało upchać do „ich szkoły” Liceum Muzyczne z ul. Basztowej („prawda, że tylko na okres remontu, ale kto wie co byłoby potem...”). Plotki na ten temat dotarły do uszu dzielnicowych radnych, którzy wzburzeni zażądali wyjaśnień. Z końcem kwietnia wiceprezydent Jaworski zażegnał burzę oświadczaając, że o podobnym projekcie mowy być nie może, trzeba się jednak zastanowić nad możliwością wykorzystania niektórych sal do nauki baletu (wiadomo, w jakich warunkach działa Studium przy MTM, w Śródmieściu fatalna sytuacja lokalowa... itp.). Nie przeszło.

CZY POTRZEBNA „ŚWIĘTA WOJNA”?

Wyjaśnijmy dokładnie to, co jest przedmiotem przemilczeń i niedomówień.

Projekt „miejski” przewidywał lokalizację w budynku Na Skarpie szkoły muzycznej I i II stopnia oraz szkoły baletowej stopnia pierwszego. W tej jednak sytuacji Ognisko Muzyczne musiałoby nadal korzystać z zajmowanych do tej pory pomieszczeń, co z kolei jest niemożliwe, bowiem władze dzielnicowe obiecały że już komuś innemu. Sam naczelnik mówi, że nieładnie się teraz wycofywać z danych obietnic.

Nie dziwnego, że w takim stanie rzeczy wizja zagęszczenia szkoły muzycznej staje się istotnie apokaliptyczna. Nikt wszak nie próbował dyskutować nad celowością wyrzucenia się tych kilkunastu pomieszczeń, z których latami korzystała nowohucka szkoła muzyczna, w momencie gdy tylko to decyduje o „być albo nie być” szkoły baletowej. A, gdybyśmy wiedzieli wcześniej o projekcie... — powiedzą w dzielnicy. Zgoda. Tylko czy wolno nam pogrzać szansę tylko dlatego, że dwa Wydziały nie dogadają się w porę między sobą, że zabrakło odpowiedniego piśmiennictwa, podpisu i pieczętki?

Niewiele krakowskich placówek kulturalnych może się pochwalić idealnymi warunkami lokalowymi. Ale już teraz są sprawy, które zadecydują o przyszłym charakterze krakowskiego ośrodka kulturalnego.

I właśnie w tych sprawach trzeba decydować bez kłapek na oczach, zważając na kąt widzenia. Inaczej wszystko się będzie rozbić o konflikty interesów a sensowne działanie poprzedzać będzie nie zawsze sensowna obstrukcja.

Przepraszam, że psuję dobre samopoczucie ale to jest konieczność.

JERZY PIEKARCZYK

Kuracja bananowa zbyt nudna

Przez siedem tygodni John Cleward, mieszkaniec Chicago żywił się wyłącznie bananami. Codziennie zjadał trzydzieści bananów, a do tego wypijał tylko mleko. Okazało się, że tego typu „kuracja bananowa” pozwala nie tylko zachować linię, ale także decyduje o samopoczuciu. John Cleward przyznał się jednak, że nie decyduje się na drugą tego typu kurację. Jest zbyt monotonna — wyjaśnił dziennikarzom.

„MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI” KRAKÓW Historia-Ludzie-Zabytki

Reminiscencje poligraficzne

W roku bieżącym drukarstwo polskie obchodzi jubileusz 500-lecia. Dziś, mimo intensywnego szkolenia młodych poligrafów, na rynku pracy odczuwa się stale brak fachowców.

A popatrzmy jak to było w latach międzywojennych. Wiele materiału na ten temat znaleźć można w sprawozdaniach Stowarzyszenia Drukarzy, Odlewnicy Czyni i Pokrewnych Zawodów w Krakowie.

Rok 1924 — Zarząd Stowarzyszenia w swoim sprawozdaniu tak pisze: Ostatnie lata były dla zawodu naszego nadzwyczaj ciężkie. Olbrzymi brak pracy we wszystkich zawodach w całej Polsce, procentowo w zawodzie drukarskim był największy, a w Krakowie wynosił przeszło 40 proc. na 500 członków. Do biura pośrednictwa pracy przy Stowarzyszeniu zgłosiło się w ciągu roku 59 składaczy ręcznych, 27 składaczy maszynowych, 18 maszynistów — razem 94; z roku 1923 pozostało 95 składaczy ręcznych, 7 składaczy maszynowych, 1 predrakarz, 2 cynkografów, 1 preser — razem 206 osób.

Rok ten Zarząd Stowarzyszenia uważa za bardzo ciężki choć były lata jeszcze gorsze np. w 1912 r. było bezkondycyjnych — 264 drukarzy, w 1913 r. — 278. Dalej czytamy: Zapotrzebowanie na pracę nie było prawie żadnym, a fala bezrobocia wyrzuciła na bruk coraz to nowe ofiary, wobec których biuro pośrednictwa pracy stało prawie bezradnie, a Koledzy chcąc ratować swoje rodziny od głodu i niechyb-

Człowiek może i powinien żyć co najmniej do 100 lat, jeśli jednak tylko nieolichnym udaje się osiągnąć ten wiek to z powodu nie dość „bogatego” pożywienia — te przekonanie wypowiedział na łamach „Paris Match” francuski biolog prof. Jacques — Louis Pech.

Prof. Pech ma obecnie 85 lat i jest w znakomitej formie. Nauce w dani złożył swoje dłonie przepełnione radem w czasach młodości, kiedy to jako pionier radiologii współpracował z Marią i Piotrem Curie.

Lista prac prof. Pecha jest długa a ostatnim jego osiągnięciem jest... szary proszek.

Ten „szary proszek” to zarodki życia — twierdzi prof. Pech — odkryłem go dawno i przypadkowo. W młodości kiedy moje dłonie przepalał rad lekarze skazywali mnie na śmierć. Pracowałem jednak dalej ale prowadząc różna badania związane z bakteriami nie przestrzegając już ostrożności i właśnie bakterie mnie uratowały. Bo bakterie to również źródła

Życiodajny „szary proszek”

„zarodków życia”, które w stanie czystym znajdują się w każdym embrionie i które później po narodzinach, stają się żywymi kapitałem każdego żywego organizmu; i one właśnie uwarunkowują odporność życiową. Długo badałem zagadnienie i obecnie uważam, że zżywanie jednej setnej grama dziennie tej substancji wystarczy aby organizm człowieka uzyskał właściwą vitalność i długowieczność. Tak więc postanowiłem wyizolować „zarodki życia” z embriionów zwierzęcych i w tym celu stworzyłem moje laboratorium — fabrykę.

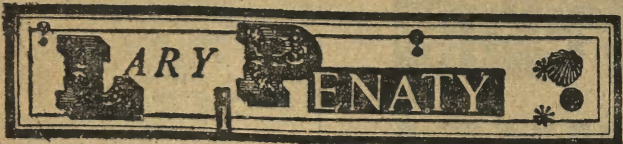
„Laboratorium — fabryka” prof. Pecha mieści się w dwupiętrowej willi. Konserwuje się tu zwierzęce embriony. Następnie są one specjalnie preparowane w wyniku czego powstaje wspomniany na wstępie ów jakoby życiodajny „szary proszek”. Proszek łączy się z dwoma innymi składnikami, ułatwiającymi zażywanie i „lek” przeciw przedwczesnej śmierci” gotowy. Podobno wystarczy łyżeczka od kawy dziennie.

Lek prof. Pecha już od dawna znajduje się we francuskich aptekach ale jak dotychczas trudno jest stwierdzić czy przynosi spodziewane wyniki.



Dlaczego w tej pięknej, nowej szkole nie można utworzyć Wydziału Baletowego? Fot. J. Rubiś

T. CYWA



Idziemy na wycieczkę

Na ogół najchętniej odpoczywamy z daleka od dużych skupisk ludzkich, a więc trudno by nam było korzystać podczas wycieczek z usług gastronomii. Najlepiej więc zaopatrzyć się we własnym zakresie. Na wycieczkę nie należy brać zbyt dużych zapasów jedzenia, tyle mniej więcej, aby zrównoważyć posiłek domowy. Przed wyruszeniem jemy obfite i urozmaicone śniadanie, a po powrocie mamy w perspektywie coś gorącego do spożycia.

Z sobą wystarczy zabrać po 3-4 kanapki z zimnym mięsem i serem, po jednym ogórku i po pomidorze na osobę.

Warto też przygotować jakieś ciasto z owocami, jakieś cukierki. Najważniejszą

szym napojem na wycieczkę jest zawsze słabo osłodzona, gorąca herbata. Znakomicie gasi pragnienie i uzupełnia straty wody w organizmie. Zimne napoje owocowe należy ochłodzić w domowej lodówce i przelać do termosu. Metalowa, aluminiowa, lekka puszka pozwoli na przeniesienie kanapek i ciasta w dobrym stanie, a nieodmiennie spożywane na wycieczkach jajka na twardo lub faszerowane umieszczamy w pudełkach z plastiku.

Ryba

w towarzystwie

Ryby wędzone obrać ze skóry i ości, rozdrobnić. Jajka ugotować na twardo, posiekać, cebulę pokroić w drobną kostkę, następnie wymieszać z majonezem, doprawić do smaku solą, pieprzem — sokiem z cytryny, posypać siekanym szczypiorkiem. Ewentualnie udekorować plasterkami z pomidora.

Wszystko o mrożonkach

Handel oferuje nam ostatnio wiele mrożonek. Jednakże kupując pyzy, kluski, pierogi itp. znać należy kilka przykazań, by potrawy te były nie tylko smaczne, ale i zdrowe.

● Zakupione produkty powinny być w miarę szybko przeniesione do domu, by nie uległy rozmrożeniu, bowiem niemal wszystkie przygotowane są do spożycia w stanie zamrożonym: produkty raz rozmrożone nie powinny być zamrażane po raz drugi, bo nie tylko tracą wartość odżywczą, ale mogą być szkodliwe dla zdrowia.

● Młocie i plukanie zamrożonych owoców jest zbędne, bo mrożonki owocowo-warzywne, pakowane w woreczki polietylenowe, są zabezpieczone przed zanieczyszczeniami. Mrożone warzywa — marchew, groszek, szpinak, przyrządza się bez rozmrażania wrzucając je wprost do wrzątku lub na rozgrzany tłuszcz. Ogólna zasada brzmi: cały proces powinien trwać możliwie krótko, aby mrożone owoce i warzywa zachowały jak najwięcej wartości początkowych.

● Przepisy przygotowania potraw mrożonych podane są na opakowaniach. Jednakże od sposobu ugotowania, względnie usmażenia zależy w dużej mierze smak, konsystencja i kształt wyrobu. I tak: wyroby mączne w stanie zamrożonym należy wrzucać do wrzącej, lekko osolonej wody i utrzymywać stan wrzenia do momentu ugotowania ciasta co w zależności od rodzaju produktu wynosi od 3 do 15 minut od wypłynięcia. Stosunek ilości wody do gotowanej partii mrożonych wyrobów winien się kształtować jak 5:1. Nie wolno przetrzymywać ugotowanych wyrobów w wodzie, po zakończeniu gotowania należy je niezwłocznie odcodzić. Smażone wyroby np. placki ziemniaczane kładziemy na patelnii w stanie zamrożonym. Smaży się je na dobrze rozgrzanym tłuszczu, po zarumienieniu powierzchni dogrzewa na nieco słabszym ogniu.



Nauczył ojciec syna, jak zastawiać w lesie pułapki na zwierzęta. Lecz raz syn zastawił sidła na drodze.

Oburzył się ojciec: — To droga dla ludzi. Przecież człowiek wpadnie w twoje sidła, niż jakiegokolwiek zwierzę! Jednak syn uparł się.

Kiedy po pewnym czasie przyszli opróżnić pułapki, syn zawołał:

— W mojej pułapce znajduje się zwierzę!

— Ależ to twój młodszy brat! — krzyknął ojciec i chciał wyswobodzić dziecko.

— W pułapce na zwierzęta? — zaśmiał się syn. — To moja zdobycz, nie mój brat! — I wyciągnął brata z sidła, schował do worka, a worek zarzucił na ramie.

Nie bacząc na słowa ojca, syn zastawił pułapkę znów na dro-

Ze Szwajcarii do Polski

Dziadek, mama i tata na ścieżce zdrowia

Ze zdziwieniem spojrziałem na zapis karty zabiegowej: „Ścieżka zdrowia — 1 raz dziennie”. Inhalacje, kąpiele, siorbanie wody mineralnej — to rozumiem, ale „ścieżka” — coż to takiego?

Dyżurny lekarz, jakby odgadując moje myśli, powiedział z uśmiechem: To zabieg w sam raz dla pana! Figura zbyt zaokrąglona, kilkanaście kilogramów nadwagi, serce trochę nie dotlenione.

Następnego ranka — zaintrygowany nowością — ruszyłem na „ścieżkę zdrowia”, ulokowaną wśród leśnych pagórków Szczawnego-Zdroju. Białe tablice podają rodzaj kolejnych ćwiczeń dla całych rodzin — taty, mamy, dzieci i... dziadka oraz dla młodych, wysportowanych ludzi.

Najogólniej mówiąc „ścieżka zdrowia” to trasa, na której znajduje się zespół prostych przyrządów i przeszkód terenowych, ustawionych w ten sposób, aby zapewnić harmonijne przećwiczenie całego organizmu. Inna liczba ćwiczeń i wysokość przeszkód obowiązuje rodzinę (co oznaczone jest odpowiednim symbolem) inna — sportowców.

ZACZEŁO SIĘ W SZWAJCARII

A wszystko zaczęło się od prywatnego wyjazdu szwajcarskiego lekarza dr. Jana Szpilarewicza do Szwajcarii. Zaproszony tam został przez starszego, 70-letniego pana do wspólnego przejścia „parcours vita”. „Parcours” okazał się bardzo urozmaiconym torem ćwiczeń ruchowych.

Tego rodzaju torów jest w Szwajcarii bardzo wiele. Inicjatywę patronują lekarze oraz... towarzystwo ubezpieczeń, które osobom „zaliczającym” codziennie „ścieżkę zdrowia” obniża opłaty asekuracyjne na życie.

WAŁBRZYSZANIN ROKU

Dr. Jan Szpilarewicz uzyskał od Szwajcarów pełną dokumentację „ścieżki” i po powrocie do kraju w ciągu pół roku doprowadził do wytyczenia i zbudowania identycznego toru rekreacyjnego w Szczawnym-Zdroju. „Ścieżka” została uruchomiona w lipcu ub. r. Za te inicjatywę wspomniany dr. Szpilarewicz został w lokalnym, dorocznym plebiscycie wybrany „Wałbrzyszaninem — 1973” (Szczawnym leży tuż koło Wałbrzycha).

Rada Naukowo-Lekarska szwajcarskiego kurortu postanowiła zbudować dwie dalsze „ścieżki”. Mając zróżnicowane stopnie trudności — dla cięższej i lżejszej

Najlepszy mąż

Znany brytyjski komik Peter Sellers udzielił takiej porady paniom, pragnącym wyjść za mąż: „Madra dziewczyna powinna szukać męża wśród tych którzy niedawno ukończyli służbę wojskową. Umieją latać i czerować, zmywać naczynia, ślać łóżko i sprzątać. Potrzebują mało pieniędzy, niewiele odpoczynku i zawsze słuchają rozkazów”. (a)

CO TYDZIEŃ — BAJKA

PULAPKA

(BAJKA KONGIJSKA)

dze. Następnego dnia znalazł w niej swoją matkę.

— Patr! To twoja matka! — krzyknął ojciec.

— To moja zdobycz! — zaśmiał się syn.

Ojciec napiął luk, i strzała ugodziła syna w ramię. Potoczyła się struga krwi. Ojciec z matką poszli w jednym kierunku, syn — w drugim.

Znalazł syn dom w innej wiosce. Zamieszkał tam. Lecz

rych będą służyły leczeniu astmatyków.

Warto podkreślić, że tego rodzaju „tory rekreacji fizycznej” stają się na świecie coraz popularniejsze. W wielu krajach rozwija się akcja ćwiczeń, gier ruchowych, drózek biegowych, torów przeszkód zbudowanych dla każdego kuracjusza, niezależnie od wieku. Hasło — ruszaj się, bądź aktywny, nie obrastaj fałdami tłuszczu! — zyskuje b. wielu zwolenników. Coż, fakt to niezbyt, że człowiek współczesny, zarówno pracownik umysłowy, jak i pracownik fizyczny unieruchomiony przy tym samym, często zautomatyzowanym stanowisku, z reguły nie jest w stanie wydatkować porcji kalorii, którą spożywa. Rezultaty tego niedoboru bilansu energetycznego są znane — szerzą się choroby układu krążenia, zawały serca. Oczywiście „ścieżki” nie są samodzielnym, cudownym lekiem, polepszającym stan zdrowia, przedłużającym nasz największy skarb — życie. Ale w powiązaniu z racjonalnym odży-

wianiem i rozsądnym gospodarowaniem zasobami fizycznymi i psychicznymi człowieka przynoszą oczekiwane, pozytywne skutki.

TŁOK NA ŚCIEŻCE?

Z dobrego wzoru Szczawnia pierwsze skorzystały Cieplice, które w miejscowym parku uruchomiły dwukilometrowy „tor zdrowia”. Wiele prac przy nim wykonano w ramach Czynu Partyjnego. Tory do rekreacji fizycznej uruchomiono w Wałbrzychu, ich budowę podjęto we Wrocławiu — m. in. dla załogi „Elwro”. Z prośbami o udostępnienie dokumentacji (po kosztach własnych — za 370 zł) zwróciło się do dyrekcji uzdrowiska w Szczawnie już kilkadziesiąt instytucji z całego kraju.

Wzorzec szwajcarsko-szczawnieński stanowi rzecz jasna tylko jeden z wielu możliwych wariantów torów do ćwiczeń ruchowych. Obecnie np. TKKF opracowuje kilka nowych propozycji, a wśród nich skrócony tor, który można urządzać na terenie osiedli mieszkaniowych — w pobliżu bloków. Idealem dla regeneracji sił fizycznych człowieka byłoby sprężenie „ścieżki zdrowia” z szatnią, prysznicami oraz sauną fińską. Na taki luksusowy wariant stać przede wszystkim duże zakłady przemysłowe.

BRUNO BROŻYŃIAK

Wydeptane ścieżki

Do studenta III roku AGH

P o felietonie „Tolerancja? — wobec kogo?” otrzymałam kilka listów. Z niektórymi tezami w nich zawartymi mogę się zgodzić — z innymi nie. Spośród tej całej korespondencji najbardziej zadziwił mnie fragment listu, podpisanego przez studenta III roku AGH. Otóż m. in. mój korespondent nie zgadza się ze mną, gdyż uważam, że usługiwanie innym to także postępek pracy i że służąca to również zawód. Zdaniem studenta usługiwanie innym nie jest pracą. Idąc dalej tokiem jego myśli, pracą nie jest więc także usługiwanie klientom w sklepie, pranie bieleziny w pralniach, czy sprzątanie ulic. Chyba, iż student myśli, iż sprzątanie dla wszystkich to praca, sprzątanie tylko w jednym domu to nie praca.

Nie po raz pierwszy spotykam się z przekonaniem, że trudnienie się usługami jest czymś bez porównania gorszym aniżeli zajmowanie się pracą typowo produkcyjną. A przecież nie ma mądrego, który potrafiłby dokładnie rozdzielić te dwie dziedziny, w sensie wkładanego wysiłku i tworzenia wartości, a także w sensie za-

robku lub zadowolenia z dokonanego dzieła. Efekty każdej pracy są ważne i potrzebne. Czy jednak właśnie tym lekceważącym stosunkiem do usług i ludzi je świadczących nie wyrządziliśmy już dostatecznej szkody samym sobie? Czy ubożenie tej dziedziny pracy pod względem liczby zatrudnionych, jakości roboty, umiejętności i chęci do takiego właśnie działania nie daje się nam już popoważnie we znaki? I czy to nie sygnał ostrzegawczy, że tak właśnie myśli ktoś młody? Czy tylko on jeden?

A teraz sprawa służącej. Czy służąca to zawód? — pytały student. Nie dziwię się temu pytaniu. Niestety, pomoc domowa lub gosposia — dziś używa się słowa służąca — to obecnie nie jest zawód, jeśli pod tym pojęciem rozumiemy pewien zasób wiadomości z jakiejś dziedziny i przygotowanie do pełnienia swych zadań, jednym słowem posiadane kwalifikacje. Podejmująca obecnie pracę domową gosposia niczego na ogół nie umie poza jednym — stawianiem warunków i to dość twarde.

Nie wiem czy student, który cił ją pod nogi — wyprostowała się błyskawicznie.

Syn wrócił do wsi i od razu zagroził drogę.

— Schwytałem drogę w pułapkę i teraz tylko ja mogę z niej korzystać! — rzekł.

— Zgoda, to twoja droga! — powiedzieli ludzie ze wsi.

Chociaż już nikt tą drogą nie mógł iść, syn znów zastawił na niej sidła. Gdy poszedł nazajutrz — nie w nich nie znalazł. I tak było przez długie tygodnie i miesiące. Aż któregoś dnia usłyszał krzyk ptaka. Biegł tak szybko, że nie zdążył na czas zatrzymać się i wpadł w własne sidła. A ptak siedział na gałęzi i krzykiem zwolował swych braci. Lecz syna nikt nie mógł uwolnić, bo droga należała tylko do niego, i ludzie całkiem o niej zapomnieli.

KRYSTYNA DAMAR

A merykanie kochają zwierzęta i pod tym względem biją wszelkie rekordy. Według ostatnich statystyk Amerykanie utrzymują: 24 miliony psów, 35 milionów kotów oraz ponad 20 milionów różnego rodzaju ptaków, niekoniecznie tak zwanych domowych.

W 1970 r. psy domowe zajmowały pierwszą pozycję wśród ulubionych zwierząt. W następnych latach Amerykanie zapalali miłością do... ryb. W domowych akwariach jest ponad ćwierć miliarda ryb różnego gatunku. Niektórzy uważają to za niemożliwe i kpią z tych

Miliardy na psy, koty i rybki

statystyk. Ale istnieją dane niepodważalne: trzy miliardy trzydzieści sześć milionów dolarów wydanych w 1973 r. w USA na utrzymanie zwierząt domowych oraz ptaków, gadów i płazów. Jest to znacznie więcej niż wynosi dochód narodowy brutto dziewięciu najmniej rozwiniętych krajów świata.

Psychologowie utrzymują, że samotność i stany frustracji w jakich Amerykanie żyją (szczególnie w wielkich miastach) oraz coraz większa brutalność jaką wokół siebie obserwują, skłania ludzi do szukania przyjaciół wśród zwierząt.

PROGRAM I
Poniedziałek

10.00 Piłkarskie Mistrzostwa Świata. Polska — Jugosławia. 16.10 Program dnia. 16.15 Otwarcie. 16.30 Dziennik. 16.40 Echo stadionu. 17.05 Dla młodych widzów — teleferie. 18.15 Papanura Rzeszowska. 18.45 Kronika. 19.00 Z cyklu: „Nauka polska w XXX-lecie” — reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: J. Iwaszkiewicz „Ślawa i chwala”. 21.55 Chwila wspomnień — rok 1971 cz. I film dok. 22.25 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 „Jutro” filmowa adaptacja dramatu muzycznego Tadeusza Bairda — film TVP. 23.50 Program na wtorek.

Wtorek

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 Z serii: „Józef Balsamo” film prod. franc. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Final IX Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej ZSMW. 17.35 Szczecin rok 1945. 18.20 Kronika. 18.40 Eureka. 19.10 Przypomnienie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Józef Balsamo” — film ser. prod. franc. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.20 Interstudio. 21.50 „Co kto lubi” program rozrywkowy. 22.40 Dziennik. 22.55 Program na środę.

Środa

9.25 Matematyka w szkole. 10.00 Carodziej Glinka — film fab. radz. 11.30 Matematyka w szkole. 15.30 Program dnia. 15.35 Informacje. Towary. Propozycje. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata.

Świata mecz Polska — RFN z Frankfurtu n/Menem. W przerwie ok. 16.45 Dziennik. 17.40 Losowanie Małego Lotka. 17.50 Kronika. 18.05 „Zmaganie z Bałtykiem” — pr. pop-naukowy. 18.30 Dziennik. 19.10 Dobranoc. 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. 21.20 Pożegnania weterana — film dok. prod. TVP. 21.45 Dziennik. 22.00 Przegląd piłkarskich Mistrzostw Świata. 23.30 Program na czwartek.

Czwartek

7.25 Powtórzenie przeglądu piłkarskich Mistrzostw Świata Polska — RFN. 9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 „Morderca samotnych kobiet” — film fab. NRD. 11.40 Matematyka w szkole. 12.15 Matematyka w szkole. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Wym wszystko — teleturniej. 17.05 Dla młodych widzów — teleferie. 18.15 Kronika. 18.35 Polska w świecie — reportaż. 19.00 TEST. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Morderca samotnych kobiet — film fab. NRD. 21.55 Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw Świata juniorów w kolarstwie torowym. 22.10 Z cyklu: czym żyje świat. 22.40 Dziennik. 22.55 Informacje. Towary. Propozycje. 23.10 Program na piątek.

Piątek

10.00 „Obrońca życia” — film fab. weg. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 „Najlepsi z najlepszych” pr. pop. nauk. 17.25 Turystyka i wypoczynek. 17.50 Studio Złotowe TV Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Dialogi historyczne Lu-

Tygodniowy program TV

Od 1 VII do 7 VII 1974 r.

blin 44. 19.10 Przypomnienie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z cyklu: Zagospiewajmy to jeszcze raz. 20.50 Panorama. 21.30 Czworobok — pr. public-kult. 23.30 Dziennik. 23.45 Program na sobotę.

Sobota

9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 Posąg księżniczki Ralu — film fab. rum. 14.55 Program dnia. 15.00 Program I proponuje. 15.15 Nie tylko dla pań. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata mecz o 3 i 4 miejsce Frankfurt n/Menem. W przerwie ok. 16.45 Dziennik. 18.05 Pomorzyński — reportaż f/mowy. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 19.20 Ach miłości pod kwitnącą pomarańczą — autor Federico Garcia Lorca. 21.35 Dziennik. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.25 Posąg księżniczki Ralu — film fab. rum. 24.00 Program na niedzielę.

Niedziela

7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.50 Przypomnienie. 8.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Bieg po zdrowie. 8.40 Powtórzenie meczu piłki nożnej o 3 i 4 miejsce. 10.15 Z kamerą wśród zwierząt. 10.50 Ex libris. 11.05 My 74 — teleturniej. 12.15 Dziennik. 12.35 Z myślą o naszym stole. 12.50

Piosenka dla ciebie. 13.35 Piórkiem i węglem. 14.00 Estrada poetycka. Marian Grześciak „Generacje”. 14.15 Bank miast — Nidzica — Paczków. 15.30 Losowanie Toto Lotka. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata mecz finałowy oraz uroczystość zamknięcia mistrzostw z Frankfurtu n. Menem. 18.20 Bank Miast — Nidzica — Paczków. 18.35 Najtrudniejszy pierwszy krok. 19.00 Refleksje obywatelskie. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Bank miast — Nidzica — Paczków. 20.35 Dwoje bliskich. 21.00 Nieudana serenada. 21.50 Bank miast — Nidzica — Paczków. 22.15 Informacyjny magazyn sportowy. 23.45 Program na poniedziałek.

PROGRAM II
Poniedziałek

17.45 Program dnia. 17.50 Film Kazimierza Karabasa. 18.30 „Złoty sznur” — nowela. 19.30 Dziennik. 20.20 Portret K. I. Gałczyńskiego. 20.55 „Koncert na pokładzie”. 21.15 Zapraszamy na wtorek — Spot 66. 21.55 „24 godziny”. 22.05 Teatr TV: Garcia Lorca „YER-MA”. — Miłość przez wieki. 23.40 Program na środę.

Wtorek

17.45 Program dnia. 17.50 Film Kazimierza Karabasa. 18.30 „Złoty sznur” — nowela. 19.30 Dziennik. 20.20 Portret K. I. Gałczyńskiego. 20.55 „Koncert na pokładzie”. 21.15 Zapraszamy na wtorek — Spot 66. 21.55 „24 godziny”. 22.05 Teatr TV: Garcia Lorca „YER-MA”. — Miłość przez wieki. 23.40 Program na środę.

Środa

17.15 Program dnia. 17.20 III koncert fortepianowy Dymitra Kabalewskiego. 17.40 Kino Miniatur. 18.30 Dziennik. 19.10 Dobranoc. 19.20 Czardziej Glinka — film fab. radz. 21.05 Z kowadłem i helikonem — koncert. 21.30 Malarstwo rosyjskie 1850—1900. 22.00 Śpiewa Leonard Andrzej Mróz. 22.20 „24 godziny”. 22.30 Program na czwartek.

Czwartek

16.45 Program dnia. 16.50 Polski Film Dokumentalny. 17.50 Polskie filmy animowane. 18.05 Monografie miast. Skoczów. 18.35 Interparada — program TV czechosł. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 „Cztery temperamenty” — film muz. TVP. 21.20 Zmiana wachty — program TV NRD. 22.30 Z cyklu: On i ona — Jej dzień powszedni. 23.00 „24 godziny”. 23.10 Program na piątek.

Piątek

17.15 Program dnia. 17.20 Dypłom i co dalej — pr. publ.

— film ser. radz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 W kręgu miłna nad Lutynią program publicyst. 20.50 Ekran wspomnień: Trzy kroki po ziemi film fab. pol. 22.55 „24 godziny” (kol.). 22.45 TEST. 23.00 Program na sobotę.

Sobota

17.05 Program dnia. 17.10 Ludzie nauki. 17.40 Młodość, talenty, pasje — Aktyr. 18.10 Studio jazzowe Polskiego Radia. 18.40 Z serii: Mała encyklopedia zwierząt. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Królewskie igiraski — film fab. czechosł. 22.00 „Rondo o miłości cielu” — film baletowy jug-aust. 22.45 „24 godziny”. 22.55 W ławnim nastroju — program TV Litewskiej. 23.25 Program na niedzielę.

Niedziela

13.10 Program dnia. 13.15 Szkice wielkomiejskie. 13.45 Młodzi na pochylni. 14.15 Dla młodych widzów Sport i zabawa. 15.15 Magazyn lotniczy. 15.45 Ekran wspomnień: Lekarsko na miłość film fab. pol. 17.30 Spotkania z Warszawą. 18.00 Oryginalny i transkrypcje. 18.30 Świat, obyczaje, polityka. 19.00 Cztery pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Słynne arie operowe kompozytorów rosyjskich śpiewa Bernard Ładysz. 21.00 Światłoka aktora — Jan Swiderski. 21.35 Zapisane w pamięci — Nasze Uniwersytety. 22.15 Filmowe Studio Młodych „Dziwaczyna i gołębie”. 22.55 Program na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

SOBOTA	NIEDZIELA
29	30
CZERWCA	CZERWCA
Piotra i Pawła	Emilii, Lucyny

Teatry

Sobota

Modrzejewskiej 19.00 Dziady. Kameralny 19.15 Mał i żona. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windermerre. Ludowy 19.15 Cyrulik sewilski. Kolejarka 19.30 Znajda.

Niedziela

Modrzejewskiej 19.00 Dziady. Kameralny 19.15 Mał i żona. Bagatela 19.30 Wachlarz lady Windermerre. Ludowy 19.15 Cyrulik sewilski. Kolejarka 19.30 Znajda.

Kina

Sobota

Kijów 16.30, 20 Ojciec chrzestny (USA 1. 18). Uciecha 15.45, 18, 20 Nie ma mocnych (pol. 1. 11). Wolność 15.45, 18, 20.15 Po drugiej stronie słońca (ang. 1. 14). Warszawa 15.30, 18, 20.30 Cenny łup (fr. 1. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna szuka szczęścia (ang. 1. 16). Wanda 15.45, 18, 20.15 Na krańcu świata (austral. 1. 18). Sztuka 16, 18, 20 Szept i krzyki (szw. 1. 16). Mi. Gwardia (Lubiec 15. 14.45, 17, 19.15 Dwoje na drodze (USA 1. 16). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Wspomnienia z przyszłości (NRF 1. 14). Wisła (Gazowa 21) 16 Polowanie na mężczyznę (fr. 1. 16). 18, 20 Absolwent (USA 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Nie można żyć we troje (ang. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 Pojedynek rewolwerowców (USA 1. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19.15 Bitwa o Anglie (ang. 1. 14). Kultu-r (Rynek Gł. 27) 15.45, 18.45 Halo Dolly (USA 1. 14). ZZZKolejarz (Prokocim) 19 Motyle (pol. 1. 11). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45. Przygody Robinsona Kruzoa (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Złota wdówka (fr. 1. 18). Związkowiec — studyjne (Grzegorzeczka 71) 15.30, 18, 20.30 Tak tu cicho o zmierzchu (radz. 1. 14).

Kino w Nowej Hucie

Świt d. i m. sala — nieczynne. Światowid d. sala 15.45, 18, 20.15 Klute. Światowid m. sala 15, 17, 19 Wódz Indian — Tecumseh (NRD 1. 11). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.30, 18, 20.30 Port lotniczy (USA 1. 14).

Niedziela

Kijów 16.30, 20 Ojciec chrzestny. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20 Nie ma mocnych. Wolność 10, 12.15 Włoch szuka żony (wł. 1. 14). 15.45, 18, 20.15 Po drugiej stronie słońca (ang. 1. 14). Warszawa 12.15, 15.30, 18, 20 Cenny łup (fr. 1. 16). Apollo 10, 12.30 Wielkie wakacje (fr. 1. 11). 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna szuka szczęścia. Wanda 10, 12. Człowiek który przestał palić (szw. 1. 14). 15.45, 18, 20.15 Na

krańcu świata (austral. 1. 18). Sztuka — studyjne 10, 12, 16, 18, 20 Szept i krzyki. Miła Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Dwoje na drodze. Zuch 15, 17, 19 Wspomnienia z przyszłości. Wisła 13. Polowanie na mężczyznę. 16, 18, 20 Absolwent. Maskotka 12.15 Pippi w krainie Taka-Tuka. 15.30, 17.30, 19.30 Nie można żyć we troje. Ugorek 15 Motyle, 17, 19 Pojedynk rewolwerowców. Tęcza 14.45, 17, 19.15 Bitwa o Anglie. Kultu-r 15.45, 18 Ranny w lesie (pol 16 lat) — 20.15 Serce to samotny myśliwy (USA 1. 16). ZZZKolejarz 19 Motyle. Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Przygody Robinsona Kruzoa. Mikro 16, 18, 20 Złota wdówka. Związkowiec 15.30, 18, 20.30 Tak tu cicho o zmierzchu.

Kino w Nowej Hucie

Świt d. i m. sala — nieczynne. Światowid d. sala 15.45, 18, 20.15 Klute. Światowid m. sala 15, 17, 19 Wódz Indian — Tecumseh. Sfinks 15.30, 18, 20.30 Port lotniczy.

Program dla dzieci

Sfinks 10, 11, 12, 13.

Telewizja

Sobota I

15.45 Program dnia. 15.50 Kronika. 16.05 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: „Sobótka”. 17.00 Dla młodych widzów: „Bilet”. 17.40 Z cyklu: Szare na złote. 18.05 Klub Miłośników Sztuki — Królikarnia. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki „Opole 74”, w przerwie ok. 21.20 Dziennik. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 „Poznaj samego siebie” — film fab. radziecki. 0.15 Pr. na niedzielę.

Sobota II

17.15 Program dnia. 17.20 „Jacek Gaj” rep. film. 17.40 „Pory roku” — „Lato” J. Haydna. 18.10 Ekran świata — Cannes 1974. 18.40 Mała Encyklopedia Zwierząt — dok. film pr. fr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Sprawozdanie z trójmiesięczu lekkoatletycznego Polska — Kanada — Wielka Brytania. 21.20 Świadełstwo martwych oczu — film fab. pr. czechosł. 22.45 — „24 godziny”. 22.55 Hawańskie rytmy — występ zespołu kubańskiego w sali Friedrichstadt Palast. 23.50 Program na niedzielę.

Niedziela I

7.30 TV Kurs rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.55 Program dnia. 9.00 Dla dzieci: TELERANEK. 10.20 Ex libris — nowości wydawnicze. 10.35 AN-TENA. 10.50 Piosenka dla ciebie. 11.35 Radar — magazyn aktualności wojskowych. 11.50 Estrada Poetycka — K. I. Gałczyński „Wit Stwoszc”. 12.05 Dziennik. 12.25 Kwadrans tygodnia. 12.40 Z cyklu: „Zapisa-ne w pamięci” — Kto za Polskę. 13.20 Nie tylko dla pań. 13.50 Wakacyjna wędrówka — dla dzieci. 14.20 Losowanie Toto-Lotka. 14.35 Czarny kot — film weg. 15.50 Piłkarskie Mistrzostwa Świata Polska — Jugosławia z Frankfurtu. 17.50 Kim jestem? — pr. balet. TV weg. 18.05 Refleksje obywatelskie. 18.30 Dziennik. 19.10 Dobranoc. 19.20 Piłk. Mistrz. Świa-

ta mecz RFN — Szwecja, ok. 20.15 Wiadomości sport. 21.20 XII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki „Opole 74”, 23.5 Informacyjny magazyn sportowy oraz przegląd Piłkarskich Mistrzostw Świata. 0.20 Program na poniedziałek.

Niedziela II

13.25 Program dnia. 13.30 Militarizm. Obronność. Nowoczesność. 14.00 „Motywy” magazyn kulturalny Krajów Socjalistycznych. 14.30 „Polska na morzu” teleturniej. 15.30 Świat, obyczaje, polityka. 16.00 Ekran wspomnień: „Ogniomistrz Kalen” film fab. pr. pol. 18.00 Progr. film. 18.30 Dziennik. 19.10 Dobranoc. 19.20 Główna bez uśmiechu. 20.55 Ballady śpiewa S. Zach. 21.10 Kalejdoskop rytmów. 21.35 Sprawozdanie z trójmiesięczu lekkoatletycznego Polska — Kanada — W. Brytania. 22.35 Program na poniedziałek.

Wystawy-muzea

Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty: (sob., niedz. 9-14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob., niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15). Oddziały: w Poroninie (sob., niedz. 8-16). w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Wyst. L. i J. Skarżyńskich (sob. 9-14, niedz. 9-16). Wieża Ratu-szowa (sob. 8.30-13.30, niedz. 9-15.30). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob., niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41: (sob. 10-16, niedz. 9-15). Sztolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (sob., niedz. 10-16). Czartoryskich (sob. 10-18, niedz. 9-18). Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich. Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Grafika w Krakowie 1945-74 (sob., niedz. 10-16). Archeologiczne. Po-seiska 3: Starożytność i średnio-wieczne Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii średnio-wiecznej. Wystawa fotogr. jap. Takuya Tsukahara (sob. 10-14, niedz. 11-14). Podziemia kościoła św. Wojciecha (sob. 9-17, niedz. 13-17). Etnograficzne. pl. Wolni-ca 1: Polska kultura ludowa (sob., niedz. 10-18). Przyrodnicze Sław-kowska 17: (sob., niedz. 10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: V Biennale Grafiki (sob., niedz. 11-18). Krzysztofory, Szczepańska 2: Grafika Peter Nagel (RFN) (sob., niedz. 11-18). Przymat, Łobzowska 3: Grafika Bengt Böckman (sob. 9-19, niedz. 11-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: V Biennale Grafiki (sob., niedz. 11-18). TPSP N. Huta al. Róż 3: Prezentacje 74 (sob., niedz. 11-18). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob., niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 74 cz. I (10-19). Kopalinia Soli, Wie-liczka (8-18). Liceum Sztuk Plast. ul. Młaskotów 6 (wylot ul. Fa-lata) — Ogólnopolska Wystawa Liceów Sztuk Plast. (11-18).

Dyżury

Sobota

Chir. Pradnicka 35. Chir. dziec. Kopernika 40. Neurolog. Pradnicka 35. Urolog. Pradnicka 35. O-kulist. Pradnicka 35. Laryngol. Kopernika 23a. Pogot. Ratunk. Słemiarskiego 1: wypadki tel. 09. zachorowania i przewozy: 380-50,

Podgórze 825-50, 857-57. Grzegórzki 209-01, 205-77. Pogot. MO tel. 07. Telefon Zaufania 377-55 (16-22) dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17). Straż Poż. 98. Pomoc Drogo-wa PZMo. Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15). Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 205-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-18, niedz. 11-15). Informacje o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla N. Huty: Szpital w Nowej Hucie. Informa-cja kolejowa. zagr. 222-48. kraj. 238-80 do 85. 595-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 594-23, 230-19. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę. 262-33 (8-16). Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 578-98 (9-18).

Niedziela

Chir. Trynitarska 11. Chir. dziec. Prokocim. Neurolog. Kobierzyn. Urolog. Pradnicka 35. Oculist. Witkowice, Laryngol. Kopernika 23a

Apteki

Sobota—Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien). pl. Wolno-sci 7, Fstrowskiego 94 (tien). N. Huta, al. Rew. Październikowej 6 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Łasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 19-17.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sobota

17.00 Radiokurier — magazyn. 17.55 UWAGA — Bądź przeczorny na drodze. 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.25 Transmisja z między państwowego trójmiesięczu lekkoatletycznego Polska — W. Brytania — Kanada. 19.30 Piosenki, rytmy, przeboje. 19.40 UWAGA — Bądź przeczorny na drodze. 19.45 Kupię nie kupię posłuchać warto. 20.00 UWAGA — Bądź przeczorny na drodze. 20.10 Muzyka rozrywkowa. 20.20 XII Krajowy Festiwal Piosenki, Opole 74. 22.40 UWAGA — Bądź przeczorny na drodze. 22.50 Sobotnia dyskoteka — cz. I. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Sobotnia dyskoteka — cz. II. 0.05 — Kalendarz Kultury Polskiej. 0.10-2.35 XII Krajowy Festiwal Piosenki „Rock przez cały rok”.

Niedziela

5.35 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod kogutkiem. 7.15 Chwila muzyki. 7.20 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 7.30 Moskwa z melodii i piosenka. 8.15 Chwila muzyki. 8.20 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 8.30 „Przełom muzyczny Tygodnia”. 9.05 Fala 74 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.55 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 10.05 Wakacyjny Teatr dla Dzieci Młodszych z cyklu: „Książka na każdą pogodę” — „Pan Drops i Jego trupa” — słuch. Jana Brzechwy. 10.25 Przeboje, przeboje. 10.50 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 11.00 Niedzielną musicorama. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 12.20 Film, musical, operetka. 12.50 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 13.00 Kto się z czego śmieje. 13.30 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze.

dze. 13.40 Graj, gracyku. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywych. 16.00 Final Mistrzostw Świata w piłce nożnej Polska — Jugosławia oraz NRD — Holandia. 17.50 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.08 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 18.13 Transmisja z międzynarodowego trójmiesięczu w lekkiej atletyce — Polska — Wielka Brytania — Kanada. 18.35 Dobranoc. 19.15 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20 Dyskusja na temat międzynarod. 20.15 Uwaga Bądź przeczorny na drodze. 20.20 XII Krajowy Festiwal Piosenki Opole — 74 — Koncert finałowy — Mikrofon i Ekran. 22.35 Uwaga — Bądź przeczorny na drodze. 22.45 Tańczymy do północy. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.20 Tańczymy do północy. 0.05-3.00 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

Dzienniki: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 18.20, 21.30, 23.30.

Sobota

17.00 Na krakowskiej antenie wasze troski, nasze wnioski. 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką. 17.30 „Wydawnictwo Literackie proponuje...”. 17.45 Muzyczne rendez-vous. 18.05 Felieton W. Machajka pt.: „Nad poziomem wylatuj”. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Radiolatarnia — czyli przewodnik popularno-naukowy. 19.00 Tadeusz Baird: 4 Nowele na orkiestrę kameralną. 19.15 37 lekcja języka francuskiego. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Kazimierz Pustelak — śpiewa pieśni kompozytorów polskich. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Cesar Franck: „Psyche” — poemat symfoniczny. 21.00 Mały relaks — „Goście i ścieżki” — humoreska L. Plazewskiego z tomu „Niedziela Barabasza”. 21.15 Amerykańskie pieśni ludowe — śpiewa Chór Normana Luboffa. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Zespół Dziwiątki

Za dobrą naukę - zegarek



Duży wybór ZEGARKÓW DAMSKICH i MĘSKICH — radzieckich, niemieckich, szwajcarskich — POLECAJĄ

SKLEPY P.H.D.

Jubiler

REJONOWY DOZÓR TECHNICZNY

w Krakowie mający swą siedzibę przy ul. Ślicznej nr 34-a, adres pocztowy 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 29

PODAJE DO WIADOMOŚCI AKTUALNE NUMERY TELEFONÓW

- ◆ 402-20 do 24 — centrala MPRUD — łączy wszystkie numery wewn. RDT
- ◆ 282-94 — Kierownik i Sekretariat
- ◆ 468-72 — Pion Dźwignicowy
- ◆ 469-59 — Pion Naczyni Ciśnieniowych.

50 UCZNIÓW do nauki zawodu mleczarza

w roku szkolnym 1974/75 — przyjmie Krakowska Spółdzielnia Mleczarska w KRAKOWIE, ul. BALICKA 100.

Nauka trwa 2 lata — teoretyczna w Zasadniczej Szkole Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Filipa nr 17 i praktyczna w Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Balickiej 100 oraz w Zakładzie Mleczarskim „Nowa Huta” — Krzesławice 131.

W okresie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, ubrania robocze i inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8 klas i dobry stan zdrowia. — Podania o przyjęcie należy składać w Zasadniczej Szkole Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Filipa 17.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja tejże Szkoły i Sekcja Osobowa Krakowskiej Spółdzielni Mleczarskiej.



HUTA im. LENINA w KRAKOWIE zatrudni natychmiast:

- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy w produkcji oraz przyuczenia do zawodu, na stanowiska manewrowych
- POMOCNIKÓW maszynistów parowozu, z zawodem ślusarza
- MANEWRÓWYCH z uprawnieniami PKP
- ŚLUSARZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW po zasadniczej szkole zawodowej
- FORMIERSZY ODLEWNIKÓW
- KOWALI
- MURARZY, MALARZY, CIEŚLI BUDOWLANYCH i ZBROJARZY
- TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW
- KIEROWCÓW samochodowych I i II kat. prawa jazdy
- WARTOWNIKÓW straży przemysłowej (kobiety zamiejscowe — na warunkach dojazdu)
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami budowlanymi
- MISTRZÓW robót budowlanych
- TECHNOLOGÓW budowlanych.

Dla zamieszkujących zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr w Hucie im. Lenina — dojazd z Dworca Głównego PKP w Krakowie tramwajem linii „4”.

Wysiadając na przystanku przed budynkiem Dyrekcji Huty.

Ponadto Zakład Przetwórstwa Hutniczego HIL w Bochni — zatrudni z terenu powiatu bocheńskiego i przyległych:

- ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i średnich szkół technicznych do szkolenia na stanowiska walcowniczych i operatorów urządzeń walcowniczych
- INŻYNIERÓW inżynierii sanitarnej, z praktyką w zakresie oczyszczania ścieków.

Bliższych informacji udziela Biuro Personalne Zakładu — Bochnia, ul. Wygoda — telefon nr 225-55, wewn. 117.

Praca

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą, po południu. — Oferty 37716 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa do 4-letniego dziecka potrzebna zaraz. Nowa Huta, os. Kalinowe 22/191. — g-38842

POMOC domowa, dochoząca, młoda, na kilka godzin dziennie pilnie potrzebna. Krakowska 6, in. 2, II piętro. — g-28914

POMOC domowa do dwóch osób dorosłych i dziecka przyjmę na stałe od 1 września. Zgłoszenia do końca lipca. — Tel. 426-20. — g-38785

ŚLUSARZA czeladnika i pomocnika na korzystnych warunkach zatrudni — warsztat, ul. Skawińska 27. — g-38686

FRYZJERKA damska i męska oraz uczennica — potrzebne. Grodzka 51. — g-38876

Nauka

MATEMATYKA, fizyka, języki obce — lekcji udzielimy. Mgr Nowik, Rakowicka 6/8, godz. 19-20. — g-38906

Kupno

BONY PeKaO na samochód kupię. Podać cenę. Oferty 38828 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

SKODA Octavia Super — silnik po remoncie — sprzedam. Tel. 462-97. — g-39052

TRAWĘ na łące sprzedam. Rakowice, Pilotów 62. — g-38911

TELEWIZOR kolorowy — „Elektron” — nowy — sprzedam. Kraków, Lwowska 25/9 (parter). — g-38783

SPRZEDAM tanio „Jawę 350”. Tel. 537-70. — g-38945

KOMUNIKATY

Unieważnia się skradzioną, dnia 12 czerwca 1974 r., pieczęć firmową o treści: Usługowa Spółdzielnia Pracy Stolarzy i Pracowników Pogrzebowych w Krakowie ul. Na Gródku 3 telefon 549-91. K-5533

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORÓW do kontroli pracy terenowej, obznajomionych z branżą mięsną, zbożową, paszową i owocowo-warzywną, z co najmniej średnim wykształceniem i odpowiednim stażem pracy — poszukuje się zaraz. — Oferty pisemne uprasza się kierować pod adresem: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-5547.

Garnizonowa Administracja Mieszkań — Kraków — zatrudni natychmiast do pracy na terenie miasta Krakowa:

- MALARZY
- ŚLUSARZY
- PARKIECIARZY
- STOLARZY
- MURARZY
- DEKARZY
- OGRODNIKÓW sezonowych.

Wynagrodzenie wg UZP obowiązującego w zakładach wojskowych i w budownictwie. Dla pracowników stałych 50 proc. zniżki kolejowej. — Po dwóch latach pracy dodatek preferencyjny za wysługę lat.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w biurze, pokój nr 16, w godz. 7-15. K-5582

TROCINY

w dużej ilości posiada — Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Zaopatrzenia „Budostal”, telefon nr 407-84.

Może je przekazać bezpłatnie zainteresowanym przedsiębiorstwom i osobom prywatnym.

Odbiór własnym środkiem transportu z tartaku położonego na głównym placu budowy HIL przy ul. Kijowskiej.

PEKINCYKI sprzedam. Kraków, 18 stycznia 81/5. g-38919

PIĘKNE kotki, półkrwi persy — do sprzedania. Topolnickiego 50/16, kościeł ul. Brodowicza, wieżowiec nad Białuchą — godz. 18-20. — g-39051

SPRZEDAM tanio Wartburga 1000, rok 1964. Kraków, ul. Agrestowa 5 — Wola Justowska, godz. 16-19. — g-38993

Lokale

DWIE panienki, względnie panów pracujących, przyjmę na mieszkanie. Małżeństwu odstąpię superkomfortowe mieszkanie samodzielne na okres 2 lat. Czynnasz z góry. — Ulica Olszyny 9b. — g-39059

PRZYJMĘ do mieszkania panienkę pracującą. Kraków, Radomska 7. — g-38958

POKOJU niekrępującego, większego, może być nieumeblowany, w Krakowie poszukuję. — Oferty 38794 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje, kuchnia — przedpokój, piec kaflowy, II piętro, śródmieście Szczecina, zamienię na duży pokój z kuchnią w Krakowie, do I piętra. Kraków, tel. 340-49, godz. 16-22, lub oferty 38646 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

WILLE, wyłączona, ogród — Kraków, śródmieście — sprzedam. Zamiana M-3 na Warszawę. — Oferty 38767 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne

POSZUKUJĘ pana Henryka Lichtmana, zamieszkałego do 1939 r. w Dobromilu, który prawdopodobnie w roku 1947 mieszkał w Krakowie przy ul. Batorego nr 4. Żona jego była pielęgniarką. — Uprzejmie zgłoszenia: tel. 620-64 w godz. 9-12, Jakubowicz. — g-38945

UCZNIOWIE KLAS ÓSMYCH — Chcacie zdobyć ceniony i dobrze płatny zawód?

Złóżcie podanie o przyjęcie

do PRYZYKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY
ZAWODOWEJ „ELBUD”
30-409 KRAKÓW, ul. PSZCZELNA 4
na rok szkolny 1974/75

która kształci młodzież w zawodach:

- ◆ ŚLUSARZ-SPAWACZ
- ◆ ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

UWAGA! W klasie II i III prowadzona jest nauka teoretyczna i praktyczna pojazdów mechanicznych. — Uczniowie zdobywają zawodowe prawo jazdy kat. „B” i „C”.

Uczniowie otrzymują:

- 1) wynagrodzenie miesięczne:
 - w klasie I — 150 zł
 - w klasie II — 320 zł
 - w klasie III — 800 zł
- 2) wyjściowe ubranie, półbuty, dwie koszule, czapkę i krawat — o łącznej wartości około 2.000 zł
- 3) pełny asortyment ubrań i obuwi roboczych — do praktycznej nauki zawodu
- 4) opiekę lekarską.

Do podania o przyjęcie należy załączyć:

- 1) podanie z określeniem zawodu, podpisane przez rodziców
- 2) życiorys
- 3) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 4) zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy
- 5) 2 fotografie
- 6) wyciąg lub odpis aktu urodzenia
- 7) kartę informacyjną ze szkoły.

Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do technikum dla pracujących oraz w uzyskaniu dalszego zatrudnienia w zakładach podległych PBE „ELBUD”.

Ilość miejsc ograniczona.

Podania o przyjęcie przyjmują oraz wszelkich informacji udzielają:

- Dyrektor ZSZ w Krakowie-Podgórsu, 30-409 ul. Pszczelna 4, lub ul. Wadowicka 12
- kandydatom do nauki zawodu ślusarza-sprawacza, Dział Kadr i Szkolenia Zakładu Konstrukcji Stalowych — Kraków 30-415, ul. Wadowicka 12, III piętro, pokój nr 305, w godzinach 7-15, (w soboty do 13), tel. 647-00, wewn. 52-34.

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”
Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska kierowników zespołów budów kierowników robót — wymagane uprawnienia budowlane
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na stanowiska specjalistów i inspektorów z zakresu koordynacji robót, przygotowania produkcji i wykonawstwa
- SPECJALISTÓW KOSZTORYSOWANIA i ROZLICZEŃ robót budowlano-montażowych
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, z uprawnieniami do projektowania, na stanowiska projektantów
- MISTRZÓW BUDOWY z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWNICTWA na wstępny staż pracy
- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia Materiałowego
- WERYFIKATORA wycen projektowych
- MAGISTRÓW EKONOMII, ze znajomością zagadnień budownictwa

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, w zawodach:

- BETONIARZY, BLACHARZY, DEKARZY, CIEŚLI, MURARZY, MALARZY budowlanych, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcji, SPAWACZY elektryczno-gazowych, PALACZY do obsługi kotłów wysokopiętnych, MECHANIKÓW, BLACHARZY i ELEKTRYKÓW samochodowych, KOBIECY na stanowiska pracowników gospodarczych, PRACOWNIKÓW do straży przemysłowej, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników 10 proc. dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub w kwaterach prywatnych
- pracownikom zamiejscowym, nie meldowanym na stały pobyt w miejscu budowy, a zamieszkającym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- wyżywienie w stołówkach po zniesionych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regenerujące, wydawane przez cały rok
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową, ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” — w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7-15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27 do przystanku obok Głównego Placu Budowy.



Awans do wielkiej czwórki — stawka meczu Polska — Jugosławia

JUTRO NA STADIONIE LEŚNYM W FRANKFURCIE NAD MENEM ROZPOCZNIE SIĘ O GODZ. 16-TEJ MECZ POMIĘDZY POLSKĄ A JUGOSŁAWIĄ. JEGO STAWKĄ JEST... AWANS DO „WIELKIEJ CZWÓRKI” MS.

Piszemy, że stawka niedzielnego spotkania jest awans do wielkiej czwórki tegorocznych MŚ! Wszystkie bowiem wskazują, że 4 pkt. winny wystarczyć, aby zająć 2 lokatę w grupie, a przecież białoczerwoni mają już na swym koncie 2 pkt. za wygraną ze Szwecją. Wprawdzie i remis nie zamyka nam drzwi do awansu, lecz stawia w trudniejszej sytuacji. Tym bar-

kiej, iż przecież gorsze widoki mają nasi przeciwnicy, którzy nie zdobyli jeszcze punktu w II rundzie finałów.

Kto jest faworytem w nadchodzącym meczu?

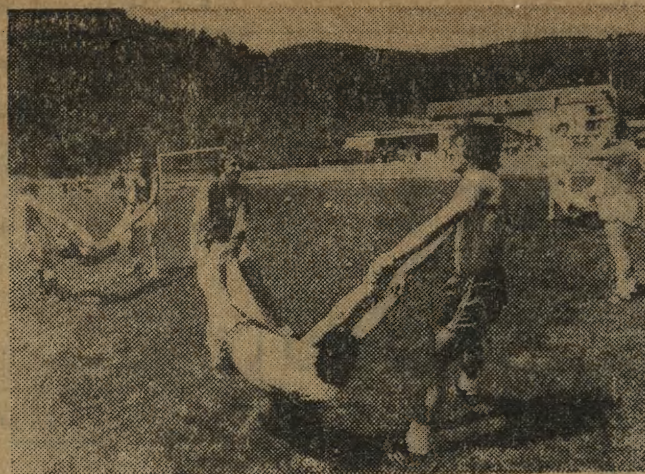
Jeszcze przed 15 czerwca zwycięzcy upatrywano by w jedenaście „Plawich”, lecz obecnie zdania są podzielone. Podkreśla się duże doświadczenie naszych nie-dzielnych rywali, ich doskonałą technikę, popartą nieustępliwością w walce. Niektórzy mówią nawet o twardości, a często nawet brutalnej grze Jugosławiów. Natomiast oceniając walory białoczerwonych, podkreśla się głównie polot zawodników, rozmach w przeprowadzaniu akcji oraz sporą dyscyplinę taktyczną, popartą szybkością. W RFN, Holandii i Brazylii najchętniej przyjęto by jednak remis w meczu Polska — Jugosławia, z uwagi na wzrost szansy własnych jedenastek, choć np. dla wybrańców trenera Schoena lepiej by było, gdyby wygrali Jugosławiowie niż Polacy, którzy — jak dotąd — kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Zresztą fakt ten napawa obawą nie tylko polskie, ale i niemieckie.

Wydaje się nam, że w meczu Polska — Jugosławia zatriumfuje mądra taktyka, szybkość zawodników oraz ich odporność psychiczna. Słyszysz się głosy o nabytym ostrym grze „Plawich”, ale nie sądzę, aby odegrała ona pierwszoplanową rolę. Już Anglicy przekonali się w Chor-zowie, że Polacy nie lekają się siły.

Na koniec jeszcze kilka zdań o naszych przeciwnikach. Jugosławiowie już po raz 6 występują w finałach piłkarskich MŚ, choć tylko dwa razy awansowali do wielkiej czwórki, zajmu-

jąc zresztą (1930 i 62 r.) ostatnie miejsca. Tym razem zakwalifikowali się do X MŚ jako ostatni zespół, wygrywając dopiero w barażu z Hiszpanią 1:0. Jeśli chodzi o kontakty z naszymi piłkarzami, to na 16 spotkań wygrali aż 8, przegrywając 5 i remisując 3. Istotny dla aktualnego porównania był mecz w dniu 13 maja w 1973 r. w Warszawie, w którym uzyskano wynik remisowy 2:2. Z tamtych składów występują w obydwa jedenastkach: Tomaszewski, Szymanowski, Musiał, Kasperczak, Deyna i Gadocha oraz Maric, Karasi, Katalinski, Acimovic, Jerkovic, Oblak, Bajevic i Petkovic. I jeszcze jedno... ubiegły sezon zakończyli Jugosławiowie pozytywnym bilansem 3 zwycięstw i 3 remisów, nie ponosząc ani jednej porażki. A w obecnym sezonie, nie licząc spotkań na MŚ, najcenniejszy wynik 2:2 odnotowali w meczu z Anglią. A więc wizytówka imponująca. Na szczęście i nasi piłkarze nie mają powodów do wstydu.

(JAF)



Polscy piłkarze intensywnie trenują w Murrhardt, przygotowując się do kolejnych, jakże ważnych, spotkań o mistrzostwo świata. Na pierwszym planie widzimy Adama Musiałę.

Fot. CAF

Puchar Interfoto

Wisła — Vöest Linz

ROZGRYWKI Interfoto ze-
pechnięte zostały w cień mi-
strzostw świata. Na szczęście
druga kolejka spotkań wyzna-
czona została na sobotę a więc
na dzień przed meczem Polska
— Jugosławia.

Dziś, tj. 29 VI na własnym boi-
sku piłkarze „Białej Gwiazdy”

podejmować będą austriacką
jedenastkę Vöest z Linzu. Począ-
tek meczu o godz. 18-tej.

Jedenastka krakowskiej Wisły
wystąpi w tym meczu bez 5 re-
prezentacyjnych zawodników,
którzy są w ekipie naszej na
MŚ. Mowa o A. Szymanowskim,
Musiale, Kmieciku, Kapce i
Kuscie. W tej sytuacji goście
będą zdecydowanie faworyta-
mi. Wystarczy bowiem nadmie-
nić, iż aktualnie Vöest zajmuje
drugą lokatę w ekstraklasie
Austrii a w drużynie występu-
je aż 6 członków kadry naro-
dowej: bramkarze — Retten-
steiner i Hoeller, obrońca —
Huberts oraz napastnicy — Ste-
rin, Ulmer i Larionows.

W drugim meczu gr. VI grają
Spartak Trnava z AIK Sztok-
holm.

Palac Młodzieży zaprasza w sierpniu na „Wesołe wakacje”

WAKACJE rozpoczęły się,
dzieci i młodzież mają przed so-
bą dwa miesiące wypoczynku.
Nie wszyscy jednak wyjadą na
oazy i wczasy. I właśnie dla
tych, którzy pozostaną w Kra-
kowie, Palac Młodzieży (ul. Kro-
woderska 8) organizuje w sierp-
niu akcję pn. „Wesołe wakacje
w mieście”. Złożą się na nią,
codziennie urządzone, atrakcyj-
ne imprezy. Będą to m. in. wy-
cieczki, krajoznawczo-wypoczyn-
kowe do ciekawych miejscowości
podkrakowskich: Puchowice,
Tyniec, Krzeszowice, Rudawy,
Morawice, do dolin: Karniow-
ickiej, Mnikowskiej, Bolechow-
ickiej. Będą to też wyjazdy do
Cikowic nad Babę po kąpiel i
słońce. Młodzież urządzić będzie
całodzienne biwaki, a w przer-
wach między wędrówkami roz-
grywać różnorakie zawody spor-
towe. W programie „Wesołych
wakacji w mieście” dużo miej-
sca poświęcono sportowi, odby-
wać się będą turnieje w piłce
nożnej, siatkówce, w dwa ognie,
kometce, w tenisie stołowym.

Ponadto przewidziano wiele
ciekawych konkursów: na naj-
ciekawszy totem, na najlepszą
rysunkę, fotografie i przebrzo-
ca. Dla młodzieży starszej urząda-
nie będą zabawy taneczne, tzw.
dyskoteki.

W razie niepogody uczestnicy
akcji będą mogli korzystać z bi-
blioteki i czytelnii (w sierpniu
czynna codziennie w godz. 10—
13) oraz z krytej pływalni
(godz. 16—19). Warto więc już
obecnie pamiętać o sierpni-
owych imprezach Palacu Młod-
zieży. Czekaj na Was przyjem-
ny wypoczynek i wiele atrakcji.
(kas)

Notatnik sportowca

TURNIEJ piłki ręcznej z o-
kazy 25-lecia istnienia krakow-
skiej Wandy wygrał I-ligowy
zespół węgierski Epitok Buda-
peszt przed Wandą, juniorkami
Cracovii i Lokomotivem Acher-
leben.

W TARNOWIE rozegrano za-
wody żużlowe o „Srebrny kask”.
Zwyciężył częstochowianin Ur-
baniec (Włóknarz) przed za-
wodnikami lubelskiego Motoru
— Nockiem i Studzińskim.

W TRAKCIE zawodów lek-
koatletycznych na stadionie Cra-
covii Barbara Seiborowska z
Wisły ustanowiła rekord okre-
gu w rzucie dyskiem uzyskując
rezultat 52,16 m (lepszy o 26
cm od poprzedniego rekordu).

KOSZYKÓWKA

W KRAKOWIE (hala UJ) roz-
począł się półfinałowy turniej ko-
szykarek w ramach Centralnych
Igrzysk Młodzieży. Startują aka-
demickie zespoły z Katowic, Rze-
szowa, Opola i Krakowa (drużyna
krakowskiego AWF oparta jest
na zawodniczkach AZS-u i
wzmocniona Dobosz i Uzarowicz
z Korony oraz Gołąbkówną z
Wisły). Wczoraj Kraków pokonał
Katowice 76:32 (32:23) a najwię-
cej punktów dla zwyciężczyń zdo-
były — Waga 15, Szerlag 12, U-
zarowicz 11. Natomiast Rzeszów
pokonał Opole 46:31 (23:13). Dziś
dalszy ciąg turnieju (godz. 16) a
w niedzielę zakończenie (godz. 9).

Oby miał rację di Stefano!

OD środy wzrasta z godziny na go-
dzinę zainteresowanie meczem
piłkarzy Polski i Jugosławii. A najbar-
dziej w obydwu zainteresowanych
obozach W Murrhardt, gdzie prze-
bývają biało — czerwoni, nastroj
jest poważny, a trener K. Górski
miast przechwałek uważa, że gdy
zajdzie potrzeba, nasi chłopcy
wzniosą się na szczyty umiejętności.

Jugosławiowie odzyskali już hu-
mor po przegranej 0:2 z RFN i
zapowiadają, że w meczu z Polakami,
co oznacza, że chcą zdobyć
2 pkt. Trener Milan Milanic nie
zdradza wprawdzie składu swej
jedenastki, ale wszystko wskazu-
je, że najostrożniej grający piłkarz
X MŚ Bajevic wzmocni linię ataku.
Także doskonały Oblak zapo-
wiada grę na pełnych obrotach
(przypominamy, iż ma on już 2
złote kartki od sędziów).

Wśród przeróżnych opinii i spe-
kulacji zdecydowanie na biało-
czerwonych stawiają Węgrzy
„Nepsport” sporządził tabelę, w
której punktuje od 1 do 10 tak-
tykę zespołów, szybkość, wolę
walki, doświadczenie, kondycję,
grę ataku, obrony... Łącznie 9 ru-
bryk. Najwięcej punktów zdobyli
nasi reprezentanci — 68 (na 90
pkt. możliwych), przed NRD 63
pkt. i Holandią 62 pkt. Natomiast
Alfredo di Stefano oceniając pół-
finałistów stwierdził, że w finale
widzi Polskę i Holandię, które
prezentują najwyższy poziom —
choć odmienne style. Nie mamy
nie przeciwko temu, aby słowa
stawnego internacjonalisty sprawdzi-
ły się co do fity (F)

Mały Totek zawiadamia, że
placi za piątki po ok. 33 tys.
zł, za czwórki po 791 zł i za
trójki po 48 zł.

Czekałam cierpliwie, zastanawiając się, kiedy wreszcie
rozpozna mnie i co mam dalej robić.

Po chwili Bruce wyszedł, a za nim postępował
Gosden. Przeszedł tymczasem w stronę krzaków ag-
restu, aby zorientować się ile owoców pozostało jeszcze
do zebrania i wtedy usłyszałam głos pana Pattersona,
wykrzykującego:

— Gdzie, do diabła, podziła się ta kobieta?

Wciąż odwrócona od szopy, przeszedł kawałek da-
lej, a mężczyzna zawołał zupełnie innym tonem:

— Wreszcie panią odnalazłem. Przykro mi, że tak
długo zabawiłem w tej szopie, ale widząc Gosdena
chciałem mu polecić...

— To przecież zupełnie zrozumiałe! — przerwałam
mu.

Istniejąca sytuacja poczęła mnie niecierpliwieć, gdyż
żadne z nas nie było w Grange gospodarzem, ani też
gościem. Oboje czuliśmy się skrepowani i pragnęliśmy
zakończyć nasze spotkanie. Wreszcie pan Patterson
rzekł, że musi już mnie opuścić: obejrzał cały ogród
wszystko w nim rozwija się świetnie, a on sam nie
ma prawa zabierać mi więcej czasu. Oświadczył to z
właściwym sobie wdziękiem, jaki dobrze pamiętałam
i z kompletną nieszczerością. Byłam teraz pewna, że
przyszłam tu jedynie w zamiarze porozmawiania z
Gosdenem, o sprawach ogrodu.

Nie prosiłam, aby wstąpił do domu, ale odprowa-
dziłam go w stronę bramy, gdyż byłam ciekawa je-
go reakcji na widok portierki. Tego ranka pani Spring
wymyśla okna na zewnątrz i zmiotła opadający tynk.
Spotkałmy ją na podjeździe, wracającą do domu
z wiadrem i ścierkami. Mężczyzna skinął jej głową
bez słowa, ale gdy już par minęła, stwierdził:

— Co za zadziwiająca energia u tej starej kobiety,
biorąc zwłaszcza pod uwagę to, że pije jak smok...

— Co takiego?

— Nie zauważyła pani?

— Nigdy...

— Jest pani zbyt krótko w Grange...

W cieniu futbolowych zmagani

Lekkoatletyczny trójmecz Polska — W. Brytania — Kanada

PIERWSZY w tym sezonie międzypaństwowy mecz lek-
koatletyczny stoczą nasze reprezentacje od razu z dwoma
rywalami — Wielką Brytanią i Kanadą. Impreza, która dziś
i jutro odbędzie się na stadionie warszawskiej Skry zapo-
wiada się ciekawie, dojdzie do wielu interesujących pojedy-
nok, a okrasą ma być sprint kobiet, w którym spotka-
ją się Szewińska z Angielką Andrą Lynch, która już
w tym sezonie uzyskała na 100 m rezultat 10,9 sek.

O ile mecze z Wielką Brytanią weszły już od dawna do
kalendarza spotkań naszych lekkoatletów i lekkoatletek
o tyle z Kanadą spotykamy się po raz pierwszy. Zamorscy
sportowcy trenowani przez polskiego szkoleniowca Gerarda
Macha przyjeżdżali do Polski w swym najświeższym skła-
dzie, brali udział w Memoriale J. Kusocińskiego a McLaren
wygrał nawet główny bieg memoriałowy na dystansie
5 km.

Liczymy na wygraną naszej drużyny w pojedynku z Ka-
nadą a także z Wielką Brytanią, choć z tym drugim prze-
ciwnikiem trzeba będzie chyba stoczyć bardzo zacięty bój
o końcowy sukces.

JOSEPHINE BELL

DOM DO WYNAJĘCIA

TO LET FURNISHED. TEL. 2.30.11.54

— Ale to do niej zupełnie niepodobne. Chodzi prze-
cież w każdą niedzielę do kaplicy w Stockham...

— Pewnie po to, aby wytrzeźwieć na poniedziałek...

Pan Patterson nie spoznał nawet w stronę portier-
ki, gdy przechodził obok niej, ani też nie spytał,
co pani Spring robiła na podjeździe z wiadrem i ścier-
kami. Wydawało mi się to wówczas podejrzanym, ale
później dowiedziałam się, że zainteresował się portier-
ką zaraz po otworzeniu przez panią Spring drzwi
frontowych. Pytał co się tam robi i w jakim celu, a
kobieta stwierdziła, że to porządku wiosenne.

Zastanawiałam się nad słowami pana Pattersona,
określającymi charakter pani Spring, ale doszłam do
wniosku, że pewnie mylił się co do tego. Ludzie
posiadający czasem nawyki całkiem niezrozumiałe dla
otoczenia, ale nałóg pijanstwa był zupełnie nieprawdo-
podobny w odniesieniu do tej kobiety, która — jak
mi się wydawało — cieszyła się ogólnym poważaniem,
posiadała niezłomne zasady i surowe poglądy
moralne. Może pan Patterson wymyślił to sobie, aby
umniejszyć znaczenie ewentualnych relacji kobiety o
życiu właścicielki Grange? W rzeczywistości nie mi
na ten temat nie powiedziała, ale on nie mógł tego
przewidzieć.

Wróciłam do domu nieco upokorzona zachowaniem
się gościa i zaczęłam całą sprawę rozważać bardziej
realnie. Pani Spring podała mi podwieczorek i wyszła,
ale — gdy tylko sładam do posłku — jej chuda pi-
stać ponownie ukazała się w drzwiach. Trzymała w re-

ku paczkę, którą położyła obok mnie na stole.

— Co to jest? — spytałam, choć dobrze znałam jej
zawartość.

— To fotografie, Stare i nowsze. Leżały w portierce
i nie mam pojęcia, skąd się tam wzięły...

— Czemu panią to dziwi?

— Bo zawsze leżały w biurku pana Pattersona.
Wiele razy widziałam, jak je stamtąd wyjmował i po-
kazywał przyjaciołom. Niektóre z nich wisiały w po-
kojach, skąd więc znalazły się w portierce?

— Nie umiem pani na to odpowiedzieć. A gdzie je
pani znalazła?

Kobieta spojrzała na mnie surowo i stwierdziła:
— Leżały w szufladzie toaletki we frontowej sypial-
ni. Jak się tam dostały? Nie przejrzyły przecież...

Brazowy papier opakowania był nieco odchylony,
gdy paczkę odnalazłam i dlatego pozostawiłam ją w
podobnym stanie. Obecnie zawiązałam porządnie rogi
papieru i mocniej zawiązałam sznurkiem.

— Jeśli pani jest pewna, że powinny znajdować się
tutaj, trzeba je położyć tam, gdzie leżały poprzednio.
Tak postąpiłabym na pani miejscu...

— Łatwiej to powiedzieć, niż zrobić — zawołała ko-
bieta kwaśno. — Szuflada jest przecież zamknięta...

— W takim razie proszę paczkę położyć na biurku
i powiadomić pana Pattersona o jej znalezieniu...

— Nie mogę tego zrobić! — szepnęła pani Spiring
bojaźliwie. — On oskarży mnie pewnie, że przewraca-
łam jego rzeczy...

Teraz zrozumiałam przyczynę doręczenia mi paczki.
Wstałam i spróbowałam otworzyć szufladę biurka,
widząc z góry, że były zamknięte. Następnie położy-
łam na nim paczkę i powiedziałam:

— Wobec tego zostawimy ją tutaj, a ja powiem
panu Pattersonowi, że znalazłyśmy ją w czasie por-
ządków, a pani stwierdziła, że fotografie pochodzą
z tego domu...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(37)